# DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.** | Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 10-12 w poł. | Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza | Redakcja i Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 205.102 | Tel. Redakcji dzienny 22-18, „ „ nocny 16-80 | Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji gr 20

**Rok III.** **Bydgoszcz, piątek 20 maja 1932** **Nr. 114**


# Oto prawdziwe oblicze Niemiec

## Fala nienawiści ku Polsce zatacza coraz szersze kręgi

### Całe Niemcy marzą o odwecie

**Paryż, 19. 5. (PAT).** Redaktor „Le Matina" publikuje list, **otrzymany** od jednego **z przywódców młodzieży niemieckiej z Berlina** następującej treści:

„W Niemczech jest **rzeczą niebezpieczną** — pisze młody Niemiec — **być frankofilem.** Obecnie nie odważyłbym się rzucić jakiegokolwiek argumentu w duchu **porozumienia**, gdyż najbliżsi przyjaciele odwracaliby się odemnie. **Namiętności są rozpętane. Społeczeństwo niemieckie marzy tylko o brutalnej reakcji. Buta hitlerowska przekracza to, co było w czasie wojny. Partja hitlerowska składa się przeważnie z szaleńców, zaś kraj i cała młodzież jest za nimi.** Istnieją wprawdzie Niemcy umiarkowani. **Ich ambicje są jednak identyczne z ambicjami hitlerowskiemi. Ja sam cierpię, słysząc urągania, skierowane pod adresem** Francji. **Dzięki Bogu** — pisze dalej **autor listu**, — że Niemcy **nie mogą obecnie zaatakować Francji.**

Piszę o tem, ażeby wiedzieli we Francji, że mimo wszystko są w Niemczech jednostki, które myślą o odrodzeniu, ale cóż **możemy uczynić. Jesteśmy zaledwie garstką.**"

List zawiera różne szczegóły o wewnętrznem życiu Niemiec, których jednak redaktor „Matina" nie przytacza w obawie, aby jakakolwiek aluzja nie zdradziła autora.

**Lipsk, (PAT).** Dzień wczorajszy zgromadził wszystkich **uczestników elbląskiego zjazdu związku popierania niemczyzny zagranicą**, stanowiącego **dalsze** ogniwo **wrogiej Polsce** demonstracji, która, jak piszą korespondenci pism nacjonalistycznych, **była potężnym wyrazem woli i myśli narodu, widzącego swą PRZYSZŁOŚĆ NA WSCHODZIE.**

## Harcerze niemieccy wciągnięci w wir polityki

**Lipsk, (PAT).** Z Ballenseedt donoszą, że na odbytem tam w Zielone Święta dorocznym **zlocie niemieckiej młodzieży harcerskiej** przyjęto następującą **rezolucję:**

„Uroczyście oświadczamy, że nie mamy **zamiaru znosić na stałe hańbiącego naród niemiecki dyktatu wersalskiego.** Chcemy przystąpić do życia i **żądamy z całą** stanowczością od przywódców narodu, **aby utracone przez zdradę ziemie na wschodzie i zachodzie znowu zdobyli dla Rzeszy CHOĆBY SIŁĄ.** My, młodzież, nie spoczniemy w naszej walce dopóty, dopóki naród niemiecki nie stanie się zupełnie wolny."

**Zjazd,** w którym uczestniczyło **2 000 młodzieży w wieku do lat 17 miał charakter wybitnie manifestacji antypolskiej i antyfrancuskiej.**

## Buta Gdańska nie zna granic

W czasie Zielonych Świąt do jednej z miejscowości, leżącej w obrębie terytorjum W. M. Gdańska przybyła na trzech łodziach Wisłą wycieczka z Polski. Uczestnicy wycieczki, którzy śpiewali pieśni polskie, przyjęci byli wrogo przez mieszkańców i niebawem odjechali z powrotem. Nacjonalistyczna „Danziger Allgemeine Ztg.", wspominając o przyjeździe wycieczki, zaznacza, że **śpiewanie pieśni polskich przez wycieczkę polską na terenie Gdańska jest niesłychaną bezczelnością.**

## Wydalenie trzech nauczycieli polskich

### z Niemiec

Berlin, 19. 5. (PAT.). Biuro Conti donosi, że landrat powiatu bytowskiego odebrał prawo pobytu w Niemczech trzem nauczycielom polskich szkół mniejszościowych — Laboniowi, Ledóchowskiemu i Gabruchowi, którzy ostatnio zostali pozbawieni przez prezydenta regencji prawa nauczania.

Wobec powyższego wspomniani nauczyciele jeszcze przed Zielonemi Świętami **wyjechali z powrotem do Polski.**

## Mordercy synka Lindbergha pod kluczem?

### Dziecko padło ofiarą nieszczęśliwego wypadku

(o) **Warszawa, 19. 5. (Tel. wł.).** We wczorajszej prasie zagranicznej ukazały się **wiadomości o schwytaniu morderców dziecka Lindbergha.** Na ślad morderców wpadnięto rzekomo **przypadkowo.** Według wiadomości tych na przedmieściu nowojorskiem Broocklyn pewien pijak bił kobietę, za co go aresztowano. W kilka godzin później owa kobieta zjawiła się w policji i oświadczyła, że aresztowany jest jej mężem i należy do bandy, która uprowadziła synka Lindbergha. Nazywa się on **Frank Parzych.**

Parzych przyznał się do udziału w uprowadzeniu dziecka oświadczył, że dziecko z łóżka porwał **herszt bandy Fleischer.**

Przy znoszeniu z drabiny **dziecko upadło na kamień,** kalecząc się tak ciężko, iż **zmarło w samochodzie.** Policja amerykańska pochwyciła już Fleischera, który złożył identyczne zeznanie.

**Curtisa,** który zaofiarował Lindberghowi pośrednictwo między nim a bandytami i któremu Lindbergh wręczył wysoki okup, **tłum** w chwili odprowadzania do więzienia **usiłował zlinczować.** — Poszukiwania dziecka kosztowały Lindberghów przeszło **250.000 dol.**

Wiadomości powyższe należy przyjąć z wielką ostrożnością.

## Przed ważnem posiedzeniem Rady Ministrów

(o) **Warszawa, 19. 5. (tel. wł.)** Na najbliższem posiedzeniu Rady Ministrów rozpatrywane będą **bardzo ważne sprawy,** dotyczące utrzymania **równowagi budżetowej i środków,** zapewniających tę równowagę. W tym celu rząd będzie musiał poczynić szereg oszczędności, wyszukać różne źródła dochodów i **upłynnić rezerwy skarbowe, aby uniknąć deficytu.**

## Toruń — Bydgoszcz — Grudziądz — Inowrocław — Gniezno

### tworzyć będą odrębne powiaty miejskie

(o) **Warszawa, 19. 5. (tel. wł.)** W Dzienniku Ustaw" nr. 41 opublikowane zostało **rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie powiatów miejskich.** Na mocy tego rozporządzenia **miasta Bydgoszcz, Gniezno, Grudziądz, Inowrocław, Toruń, tworzą odrębne powiaty miejskie** dla celów administracji państwowej. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Jednocześnie traci moc obowiązującą poprzednie rozporządzenie.

## Wojewódzki Komitet Finansowo-Rolny przy pracy

Pod przewodnictwem *p. prezesa* **O. U. Z.** *i współudziale Pana Wojewody* dnia 18 bm. obradowała *Komisja Osadnicza Wojewódzkiego Komitetu do Spraw Finansowo-Rolnych w Toruniu.* Tematem obrad Komisji *były zagadnienia osadnicze charakteru ogólnego* oraz sprawy poszczególnych osadników..

Po wysłuchaniu obszernego komunikatu O. U. Z. ilustrującego generalne kwestje osadnicze. Komisja ustaliła wytyczne swej pracy, poczem przystąpiła do rozpatrzenia wniosków zgłoszonych przez osadników z Gzina, Zelgna, Młyńca, Kamionek, Robakowa i innych. Sprawy te komisja odpowiednio zaopinjowała i przekazała Wojewódzkiemu Biuru do Spraw Finansowo-Rolnych do załatwienia.

## Komunikacja lotnicza Warszawa-Ryga

**Warszawa, 19. 5. (PAT).** W dniu wczorajszym powróciła do Warszawy delegacja polska pod kierownictwem p. **Makowskiego,** dyrektora polskich linij lotniczych „Lot" i przedstawicieli Min. Komunikacji, która bawiła w Rydze w sprawie uruchomienia nowej linji lotniczej Warszawa — Ryga.

CZYTAJCIE UWAŻNIE DZISIEJSZE WYDANIE NASZEGO DZIENNIKA. NA JEDNEJ ZE STRON ZNAJDZIECIE DALSZĄ SYLABĘ KONKURSU PREMJOWEGO

## Powrót prem. Prystora

Warszawa, 19. 5. (PAT). P. prezes Rady Ministrów Aleksander Prystor powrócił do Warszawy i objął urzędowanie.

## Jeszcze jedna wizyta niemieckich statków wojennych w Gdańsku

Rzekomo z okazji 500-lecia szpitala św. Jakóba w Gdańsku(?) w dniu 24 czerwca rb. przybyć mają do Gdańska okręt linjowy „Schlesien" i dwa torpedowce niemieckiej marynarki wojennej. Pobyt statków tych w porcie gdańskim trwać ma od 23—27 czerwca.

## Skazanie szpiega

Katowice, 19. 5. (PAT). Wczoraj przed sądem okręgowym w Katowicach odbyła się przy drzwiach zamkniętych rozprawa przeciwko byłemu kapitanowi policji niemieckiej, obywatelowi niemieckiemu Eginhardowi Notznemu, oskarżonemu o szpiegostwo na rzecz ościennego państwa.

Sąd wydał wyrok, skazujący Notznego **na** karę 8 lat ciężkiego więzienia i poniesienia kosztów sądowych w wysokości 600 zł.

## Masowe ucieczki włościan z „raju bolszewickiego"

**Wilno,** 19. 5. (PAT.). Z poszczególnych odcinków pogranicza donoszą, że w ostatnich dniach **wzmogły się wypadki licznych ucieczek włościan z Białorusi na terytorjum polskie.**

W ciągu ostatniego tygodnia na poszczególnych odcinkach pogranicznych polsko-sowieckich zanotowano przedostanie się na terytorjum **polskie** przeszło **50 osób.**

# Burza o Gdańsk w Niemczech

## Ataki nacjonalistyczne na „Vorwärts" za słowa prawdy o hitlerowcach gdańskich

**Berlin, (PAT).** Wczorajszy **artykuł „Vorwaertsu" i „Abend" o mobilizacji hitlerowskich oddziałów szturmowych w Gdańsku** wywołał na łamach prasy nacjonalistycznej **konsternację,** wyrażającą się w ataku na organ niemieckiej partji socjal-demokratycznej. Hugenbergowski „Der Tag" pisze: „Czy odpowiedzialne czynniki niemieckie nie widzą, że jedno ze stronnictw uznało narazie za **zbyteczną obronę Wolnego Miasta Gdańska przed atakami Polski i nie życzy sobie zupełnie powrotu Gdańska do Rzeszy?"**

„Vorwaerts" przedrukowuje w wydaniu dzisiejszem wiadomość zamieszczoną w dzienniku „Der Abend" o mobilizacji hitlerowskich oddziałów szturmowych na obszarze W. M. Gdańska, zaopatrując ją w tytuł: **„Napływ szturmowców hitlerowskich do Gdańska"** — „Jakie plany są przygotowywane na obszarze Gdańska?" itd.

**Berlin, (PAT). Rewelacje „Vorwaertsu" o koncentracji hitlerowskich oddziałów szturmowych w Gdańsku** wywołują w dalszym ciągu **ostre ataki na łamach prasy nacjonalistycznej.** Narodowo-socjalistyczny **„Angriff"** nazywa informacje dziennika socjal-demokratycznego zdradą kraju. Od obecnego rządu nie oczekujemy represyj przeciwko „Vorwaertsowi" pisze dziennik hitlerowski. Zapewniamy jednak, że **po objęciu władzy przez narodowych socjalistów porachujemy się gruntownie z tą hołotą.** Prawicowa „Boersen Ztg." oświadcza, że gdyby nawet informacje „Vorwaertsu" były zgodne z prawdą, to i wówczas należy jaknajostrzej napiętnować zachowanie się tego organu socjalistycznego. **Uniewinnienie Polaków i przedstawianie nacjonalistów gdańskich jako prowokatorów, zagrażających pokojowi jest pchnięciem sztyletu w plecy ludności niemieckiej w Gdańsku.**

# Słuszny wybór

Informacje o przebiegu piątkowej konferencji u premjera Prystora, dotyczą najważniejszego i najbardziej zasadniczego zagadnienia. Jest to, mianowicie: — **zagadnienie dalszego kierunku naszej polityki gospodarczej.**

Jak wiadomo, od pierwszych miesięcy obecnego okresu kryzysowego polska polityka gospodarcza zmierzała do **obrony zasadniczych podstaw ogólnego gospodarstwa społecznego**, w głębokiem i całkowicie słusznem przekonaniu, że załamanie się tych podstaw grozić mogłoby niesłychanie przykremi konsekwencjami dla państwa i dla wszystkich jednostek gospodarujących. **Stałość pieniądza i równowaga budżetowa** słusznie uznane zostały za te **główne fundamenty**. Ich utrzymanie, dotychczas pełne i całkowite, zapewniające w dzisiejszych nienormalnych warunkach kryzysowych jaką-taką możność kalkulacji i kapitalizacji, — wymagało oczywiście ogromnych wysiłków Rządu i znacznych ofiar całego społeczeństwa, wyrażających się w powszechnem obniżeniu poziomu płac i dochodów, podwyższeniu pewnych podatków, w ślad zaś za tem — w konieczności ograniczenia wielu, często nawet niezbędnych potrzeb. Celem tej polityki było i jest **przetrwanie obecnych trudności,** aby — przez utrzymanie wspomnianych zasadniczych podstaw gospodarstwa społecznego — móc wykazać jaknajlepszą formę w chwili, gdy równowaga w stosunkach międzynarodowych zostanie przywrócona. Równowaga ta nie powraca jednak tak szybko. Zbyt wielkie bowiem i zbyt głębokie są przyczyny, które spowodowały jej zwichnięcie. Rozliczne próby porozumień międzynarodowych nie wydały dotychczas poważniejszych rezultatów, wobec czego **w poszczególnych państwach wzrosły trudności i pogłębiły się ujemne objawy kryzysowe.** W następstwie tego stanu, wzrasta i ciężar ofiar, ponoszonych przez społeczeństwa w powszechnej walce o utrzymanie się na mapie świata.

W Polsce mamy do czynienia z temi samemi zjawiskami. Wzrost trudności ekonomicznych znajduje swój wyraz w kurczeniu się eksportu (pod wpływem polityki reglamentacyjnej państw zagranicznych), w odpływie złota i dewiz na regulację zagranicznych długów, oraz w zmniejszaniu się kredytu i możliwości finansowania życia gospodarczego. W konsekwencji tego kurczy się produkcja, utrzymuje się dysproporcja między cenami i siłą nabywczą złota, oraz dysproporcja między zaciągniętemi pożyczkami a możliwością spłacenia ich, — dalej zmniejszają się dochody jednostek gospodarujących, spadają płace itd. Kurczy się też oczywiście dochód państwa, zmuszając **do ustawicznej czujności w dziedzinie równowagi budżetowej.** Rok ubiegły dał państwu dochodów na sumę 2.262 miljn. zł., a więc o 18 proc. mniej, aniżeli rok 1930/31. Rok bieżący — według obliczeń wiceministra Starzyńskiego, przedstawionych na konferencji u p. premjera — przy uwzględnieniu wszelkich będących w dyspozycji rządu środków w dziedzinie polityki podatkowej i w dziedzinie usprawnienia administracji przedsiębiorstw, przyniesie najwyżej 1.980 miljonów do 2 miljardów zł. **Trzeba więc dalej ograniczać wydatki państwa i kurczyć je,** podobnie, jak kurczyć się muszą prywatne przedsiębiorstwa. Trzeba iść po linji deflacji gospodarczej, jeśli chce się utrzymać równowagę budżetu i stałość pieniądza, a więc utrzymać te najważniejsze wartości, które zadecydują o naszej formie w momencie — być może, niedalekim już, — gdy przyjdzie nam stanąć, po okresie dzisiejszego cofania się, do startu w lepszą przyszłość.

Czy istnieją inne możliwości? Czy można przesunąć politykę ekonomiczną na inne tory? Czy można w inny sposób pokryć przypuszczalny deficyt budżetowy?

Tak. Na upartego możnaby deficyt np. pokryć inflacją pieniężną, drukowaniem pieniędzy papierowych bez pokrycia, możnaby w drodze tej inflacji starać się wstrzyknąć życiu gospodarczemu kilkaset miljonów papierków o obniżonym kursie. **Ale nie można tego zrobić bez zniszczenia wszystkich nagromadzonych dotychczas kapitałów i oszczędności, bez pogorszenia naszej sytuacji jako dłużnika zagranicznego**, dla wątpliwych nadziei utrzymania, względnie polepszenia stopy życiowej obywateli. Takie to właśnie są bowiem — pomimo wszelkich pozorów — skutki inflacji pieniężnej, którą zresztą dobrze mamy jeszcze w pamięci z pierwszych lat powojennych.

Zważmy jednak, że polityka ekonomiczna Polski musi wybierać: — albo nieuniknione oszczędności w budżecie i dalszą deflację gospodarczą, — albo inflację pieniężną. **Pierwsza** z tych dróg wymaga od społeczeństwa znacznych ofiar, **zapewnia jednak nienaruszalność fundamentów ogólnego gospodarstwa narodowego,** utrzymanie zaś tych fundamentów otworzy nam ogromne możliwości rozwojowe w chwili, gdy przywróconą zostanie w stosunkach międzynarodowych zachwiana równowaga gospodarcza i polityczną. **Druga droga** — to droga eksperymentów walutowych, która łatwo **zniszczyć** może te fundamenty, spychając życie gospodarcze kraju i szerokie masy społeczne w otchłań być może jeszcze większej biedy.

Trzeciej drogi niema.

Rząd oświadczył na piątkowej konferencji, iż w wyniku rozważań nad tą kwestją wybiera **drogę pierwszą.** Wybiera słusznie. W obecnej sytuacji — zwłaszcza przed konferencją lozańską, która definitywnie rozstrzygnąć musi nietylko problem długów wojennych, ale i całokształt międzynarodowych problemów finansowo-kredytowych, — **byłoby ze strony Polski wielką lekkomyślnością przekreślać za jednym zamachem wszystkie dotychczasowe prace i wysiłki i ustępować lekkomyślnie z pozycyj, które w obliczu nadchodzących rozstrzygnięć stanowią o naszej sile.**

Decyzje są bardzo ważkie i odpowiedzialność niezwykle wielka.

## Na froncie pomorskim

*W dniu wczorajszym ukazało się na łamach „Słowa Pomorskiego" sprawozdanie z przemówienia ks. sen. Bolta, traktujące o pewnych istotnych zagadnieniach Pomorza. W następnym numerze poświęcimy przemówieniu temu nasze uwagi.*

# Niemieckie miny pod pokój europejski

## Kronprinc — gen. Schleicher i pancernik C na widowni

Po krótkiej przerwie świątecznej gabinet Rzeszy zebrał się na narady celem ukończenia prac nad sprawami budżetowemi i nad dekretem w sprawie zwalczania bezrobocia, oraz tworzenia „ochotniczych oddziałów pracy". W kołach politycznych liczne komentarze wywołał fakt **przyjęcia przez kanclerza Brueninga generała von Schleichera**

Korespondent belgijskiej **Nation Belge"** pisze w związku z tem o coraz głośniejszym dziś **generale Schleicherze**, co następuje:

„Jeśli poczynania generała von Schleichera wzbudziły we mnie tyle niepokoju, to dlatego, że słyszę o tem, iż **właściwie on jest prawdziwym kanclerzem Rzeszy.** On również jest **przyjacielem najbliższym ex-kronprinca**, z którym jest po imieniu; wiem także, że gen. Schleicher urządził w lutym **obiad, na którym Bruening spotkał się z najstarszym synem cesarza Wilhelma;** wiem i to, że kilka dni temu, w czasie największego natężenia kryzysu wywołanego przez kamarylkę, widziano **księcia Fryderyka — Wilhelma kilkakrotnie w mieszkaniu gen. von Schleichera...".**

„Trzeba stwierdzić jednocześnie kilka znamiennych, dających wiele do myślenia wypadków: oto **w dniu 6 maja kronprinc obchodził 50-letnią rocznicę swych urodzin.** Poraz pierwszy od czasu ukończenia wojny **prasa prawicowa omawiała te urodziny ja**ko ważne zdarzenie: **urządzono i opublikowano przedtem oficjalnemi plakatami wielką z tego powodu uroczystość.** Przed pałacem Caecilienhof w Poczdamie **defilowały przez cały dzień delegacje cywilne** i wojskowe, składając hołd temu, którego monarchiści niemieccy z dumą nazywają **„żywym portretem pradziadka Fryderyka Wielkiego".**

„Nation Belge" zapytuje, jaką rolę **ma** odegrać **Centrum katolickie** w rokowaniach z Hitlerem i stwierdza, że w Wirtembergji demokraci, t. j. **„najbardziej lewicowi prawicowcy" rozpoczeli dyskusję z przedstawicielami Hitlera w sprawie utworzenia wspólnej koalicji zwanej „Ligą protestancką"** dla przeciwstawienia się czynnikom katolickim.

„Czy zobaczymy zmartwychwstanie **kulturkampfu i ery bismarkowskiej?"** — zapytuje w końcu pismo belgijskie.

Jednocześnie z tem — przygotowania niemieckie do wojny odbywają się coraz głośniej i bezceremonjalniej.

I tak: Socjalistyczny „Abend" pisze: „Niezakazane jeszcze **na obszarze Gdańska formacje wojskowe partji hitlerowskiej otrzymały w ostatnich dniach znaczne posiłki z Niemiec.** W kołach zwolenników Hackenkreuzu łączą to wzmocnienie się i wzmożenie działalności formacyj szturmowych z oddawna zapowiadanemi przez miejscowe kierownictwo partji narodowo-socjalistycznej **„decydującemi rozgrywkami".** Przez te „decydujące rozgrywki" narodowi socjaliści rozumieją nietyle akcję, zmierzającą do objęcia władzy politycznej w Wolnem Mieście, ile raczej przedsięwzięcia, mające wywołać następstwa zewnętrzno - polityczne.

Poza tym, zupełnie jawnym zamachem przygotowującym się przeciw Polsce, Niemcy zbroją się i w innych dziedzinach. Prasa niemiecka bez żenady zresztą ogłasza szczegóły **o budżecie marynarki wojskowej na r. 1932-33.** Rząd Rzeszy zastrzegł sobie prawo decyzji w sprawie terminu **rozpoczęcia budowy oraz ewentualnych zmian konstrukcji pancernika „C".** Preliminarz budżetu zawiera ratę końcową na budowę pancernika „A" (Deutschland), oraz dalszą ratę na pancernik „B". **Koszty budowy pancernika „A" bez uzbrojenia wynoszą 40 milj. marek, z uzbrojeniem 75 milj. marek.** Koszty pancernika „B" bez uzbrojenia 35 milj. mk, z uzbrojeniem 70,6 milj. mk. Pancernik „C" bez uzbrojenia kosztuje 35,5 milj. mk. Obok wielkich jednostek morskich, przewidziana jest **budowa całego szeregu mniejszych okrętów wojennych w miejsce starych, które mają być wycofane** Ogółem wydatki na budowę nowych jednostek bojowych niemieckiej marynarki wojennej w bieżącym roku budżetowym wynosić mają 49 **milj. (w r. ub. wynosiły 50 milj).**

Wydatki na lotnictwo preliminowane są na **39,8 milj.**, a więc o 2,3 milj mk więcej niż w r. ub.

Nic dziwnego, że wobec tych olbrzymich wydatków na zbrojenia, Niemcy **„nie mają" pieniędzy na reparacje...**

Jasne jest jednak również i to, że z chwilą, gdy Europa nakoniec się ocknie — **będzie musiała drogą orężną wyegzekwować swoje należytości. Niemcy rozumieją tylko mowę pięści. To też trzeba spojrzeć tej prawdzie w oczy!**

Ta świadomość winna być dla naszego narodu **głosem wzywającym do wielkiego porozumienia i zgody na froncie wewnętrznym,** gdyż atmosfera za granicą Pomorza zbyt już naładowana jest elektrycznością, ażeby komukolwiek jeszcze wolno się było łudzić co do wszelkich ewentualności z tamtej strony.

# Ci, którzy spiskują i w Polsce

## Oblicze Związku Niemców Zagranicznych

W Elblągu odbył się, jak już donosiliśmy, kongres **Związku Niemców Zagranicznych** („Verein fuer das Deutschtum im Auslande").

Związek ten ma na celu **podtrzymanie ducha niemieckiego wśród Niemców, mieszkających poza granicami Rzeszy niemieckiej,** których prezes związku b. minister Reichswehry Gessler oblicza na **30 milj.** Związek ów w 1931 r. liczył 27 związków krajowych, zawierających 8662 oddziałów mieszanych, żeńskich, młodzieży i szkolnych. Głównem zadaniem związku jest **podtrzymywanie łączności z niemieckiem szkolnictwem poza granicami Rzeszy.** Z 9000 szkół niemieckich zagranicą, **4000 szkół jest w stałym kontakcie ze związkiem,** który udziela im rad co do zastosowania podręczników szkolnych, przesyła filmy z widokami Niemiec i t. p. Związek udziela pozatem **pomocy materjalnej** tej młodzieży niemieckiej z zagranicy, studjującej w Niemczech.

W dziedzinie **obsługi prasowej** związek wydaje codzienny biuletyn, rozsyłany do szeregu pism niemieckich zagranicą, oraz dostarcza im materjału fotograficznego informacyj ekonomicznych i t. d. W granicach Rzeszy związek obsługuje szereg pism materjałem prasowym, dotyczącym życia Niemców zagranicą. Specjalny dział utworzony jest dla **utrzymywania kontaktu z zagranicznemi niemieckiemi związkami sportowemi.** Z ośrodkami niemieckiemi zagranicą utrzymuje związek osobisty kontakt za pośrednictwem **500 mężów zaufania.** Związek dla utrzymania niemieckości zagranicą jest w stałej łączności z innemi organizacjami niemieckiemi i odbywa z niemi co miesiąc pod swem kierownictwem wspólne narady

Prezes związku **Gessler** w specjalnym artykule, opublikowanym w „Koenigsberger Allgemeine Ztg." usiłuje przedstawić prace tej organizacji jako poświęconej wyłącznie celom pokojowym i nie zajmującej się sprawami politycznemi, aczkolwiek uważa **sprawę t. zw. „Pomorza" za „bezprawie, nie mogące być utrzymane na dłuższą metę".**

Polakożerczym zjazdem w Elblągu i związanemi z nim artykułami w „Koenigsberger Allg. Zeitung" zajmiemy się obszerniej

# Bronzowe koszule nie są czarnemi

## Odprawa z Italji udzielona hitlerowcom

Faszyzm i hitleryzm bywają niejednokrotnie identyfikowane w prasie włoskiej, co zawsze z niezmiernem zadowoleniem podchwytuje prasa niemiecka. Tembardziej więc godnym jest zanotowania wręcz odmienny i krytyczny pogląd w tej sprawie, jaki wypowiedział, bawiący obecnie w Polsce przewodniczący delegacji włoskich ochotników wojennych, **p. Coselschy.**

Pos. Coselschy w swojem piśmie „Volonta d'Italia" stwierdza bez ogródek, że **koszule bronzowe, nie są tem samem, co koszule czarne.** Doktryny hitlerowskie i ich ostateczne skutki wzbudzają całkowite zastrzeżenia faszystów. Gdy program Hitlera mówi o wskrzeszeniu ducha niemieckości i państwa niemieckiego, o tem, że prawa i panowanie niemieckie ma **pierwszeństwo przed prawami innych narodów,** gdy hitleryzm chce, aby naród niemiecki kierował się zasadami kondotierskiemi, wówczas — woła p. Coselschy — stajemy **osłupieni wobec tych zasad i zapytujemy,** czy zawierają one istotnie te świeże i zdrowe prądy, jakie ożywiają ideę Mussoliniego, czy też raczej nie są one wyrazem **starego pangermanizmu,** który zwalczaliśmy, co napawa nas dumą, i **który zwalczać jesteśmy gotowi gdyby miał się zjawić jeszcze w przyszłości.** Ochotnicy włoscy — mówi **dalej p. Coselschy — są przeciwni traktatowi wersalskiemu,** gdyż pozbawił on ich całkowitych owoców zwycięstwa.

Z opinij tych jasno wynika, że sympatje, jakie okazują Włosi dla idei rewizjonizmu, oparte są nie na sympatji wobec roszczeń niemieckich, a tembardziej wobec ducha odwetu, który ożywia naród niemiecki, tylko że motywem są tu ich własne cele, które streścić się dadzą w słowach: **kolonje, mandaty.**

# Krwawe zamachy w państwie Mikada

## Tajemnice hitleryzmu japońskiego

**Biuro** Reutera przyniosło sensacyjną wiadomość z Tokio, według której **armja japońska wystąpiła z otwartem ultimatum do rządu,** domagając się natychmiastowego utworzenia rządu narodowego.

**Ten krok** armji japońskiej zaostrzył do najwyższego stopnia sytuację **polityczną na Dalekim Wschodzie.** Podobno sfery wojskowe domagają się, by nowy rząd był **ponadpartyjny i silniej bronił interesów japońskich.** Nic więc dziwnego, że wiadomości o ostatnich zamachach politycznych w Japonji **wywarła w Moskwie olbrzymie wrażenie.** Ogólnie wyrażany jest pogląd, iż Japonja stoi w przededniu donioslych **wydarzeń wewnętrzno - politycznych, które nie pozostaną bez wpływu na sytuację na Dalekim Wschodzie.** Sowieckie koła polityczne obawiają się, że obecnie dojdzie do władzy **japońska partja wojskowa, która dąży do agresywnej polityki w Chinach i Mandżurji.** Rezultatem tej polityki może być zaostrzenie stosunków japońsko - sowieckich.

Wiadomo, że w Japonji ścierają się **dwa poglądy na ustosunkowanie się do Sowietów.** Grupa przemysłowo finansowa dąży do porozumienia z Sowietami i jest zwolenniczką polityki umiarkowanej. Druga grupa — nacjonalistyczno - wojskowa, pragnie rozwiązać problemy Dalekiego Wschodu drogą orężną. Nadmienić należy, iż w chwili zamachów w Japonji premjer **Mołotow odbywał podróż inspekcyjną na Dalekim Wschodzie.**

### CZWARTY PREMJER OFIARĄ ZAMACHOWCÓW.

Zamordowany premjer japoński 77-letni Inukai-Ki był **czwartym premjerem, na którego dokonano zamachu z ręki skrytobójczej.** Pierwszy zginął na dworcu w Tokio w **1921 r. premjer Hara,** również na dworcu śmiertelnie ranny został w ub. roku **premjer Hamaguczi.** Trzeci premjer, na którego dokonano zamachu **baron Taucha,** szczęśliwie uszedł z życiem, czwarty wreszcie sędziwy Inukai skonał wskutek **odniesionych ran.** Wybitny ten mąż stanu i polityk był **prezesem najsilniejszego obecnie stronnictwa w Japonji, konserwatystów „Seiyukai".** Odznaczał się on wielkiem umiarkowaniem i opanowaniem w stosunku do skrajnych żywiołów, które go też zgładziły. Głównemi wydarzeniami za czasów kierowania przezeń gabinetem japońskim było **porzucenie parytetu złota i ekspedycja szanghajska.** Inukai był teściem **Yoski Zawy.**

**Jest** rzeczą możliwą, iż **ultimatum wysunięte przez armję, będzie wzięte poważnie w rachubę,** albowiem, wedle postanowień konstytucji, **japoński minister wojny może być wybrany tylko z pośród generałów, nie można będzie utworzyć gabinetu bez aprobaty armji, która ze swej strony odmówi poparcia każdemu gabinetowi partyjnemu.**

Specjalnie korespondentka „Petit Parisien" donosi z Japonji, że zamach na premjera Inukai **nie był niespodzianką** W ostatnich czasach nawet najszersze koła japońskie liczyły się z możliwością wojskowego zamachu stanu. Przypuszczano jedynie, że nie nastąpi on tak prędko.

### LIGA „BRATERSTWA KRWI".

**Zamach nie był skierowany przeciwko osobie Inukaja, lecz przeciw szefowi rządu,** i jako taki posiada „symboliczne" znaczenie. Jest on dalszem krwawem ogniwem w łańcuchu zamachów politycznych, których ofiarami padli w styczniu i lutym **b. r. japoński minister finansów i dyrektor banku Mitsui baron Darz.** Wówczas zaaresztowano około dwudziestu studentów i młodych ludzi z inteligencji, należących przeważnie do **wybitnych rodzin japońskich.** Byli oni członkami Ligi **„Braterstwa Krwi"** i, jak stwierdzono na podstawie znalezionych przy nich dokumentów, mieli oni dokonać zamachów na szereg osobistości ze świata politycznego i kapitalistycznego. Wyniki śledztwa trzymane były w tajemnicy i oświadczono nawet, że **proces został odłożony aż do roku 1933.** Przyczyną tego był fakt że w sprzysiężenie zamieszanych było **szereg wybitnych osobistości z armji i floty** Twierdzę nawet, że rewolwery, któremi posługiwali się spiskowcy, zostały dostarczone przez pewnego wyskiego, **b. popularnego oficera marynarki.**

### NA WULKANIE.

Jeden z polityków japońskich oświadczył dziennikarce francuskiej w związku z zamachem: **„Jesteśmy na najlepszej drodze do ekstremizmu.** Nasza armja jest usposobiona **nacjonalistycznie,** a równocześnie **antykapitalistycznie.** To też prawdopodobnie inicjatywa do przeprowadzenia zmian socjalnych wyjdzie od osobistości wojskowych".

Opinja polska śledzi wypadki na Dalekim Wschodzie z uwagą z dwóch powodów. Po pierwsze dlatego, że nie możemy być obojętnemi **co się dzieje na wschodnim froncie Sowietów.** Polska i Japonja znajdują się w stosunku do czerwonej Rosji w analogicznem położeniu, jak **Francja i Polska w stosunku do Niemiec.** Po drugie zaś, spiskowcy japońscy robią wrażenie nieskrystalizowanych jeszcze dokładnie **„faszystów" czy „hitlerowców", w każdym razie skrajnych nacjonalistów, czyli „młodych" z Obozu Wielkiej Japonji.**

Poczynania ich, oglądane przez pryzmat „ideowych" pokrewieństw z różnemi europejskiemi organizacjami, wymagają bacznej i czynnej uwagi.

* * *

Z powodu zamachu dokonanego na prezesa rady ministrów Japonji Inukai, p. premjer Prystor wysłał depeszę treści następującej:

„J. E. Pan Takahashi pełniący obowiązki prezesa rady ministrów, Tokio. — Głęboko poruszony wiadomością o strasznym zamachu, którego ofiarą padł prezes rady ministrów Inukai, proszę Waszą Ekscelencję o przyjęcie wyrazów współczucia oraz żalu i sympatji ze strony rządu polskiego. (—) Prezes Rady Ministów A. Prystor".

## Zamach na premjera japońskiego



*Po zamachu na premjera japońskiego rozdawano na ulicach Tokio ulotki, podpisane przez „Związek Młodych Oficerów Marynarki Wojennej", w których poddano ostrej krytyce władze marynarki wojennej, działalność dyplomacji japońskiej i sprawy gospodarcze. Na zdjęciu naszem widzimy premjera Inukai.*

## Minister Jędrzejewicz na Pomorzu

W piątek, dn. 20 bm. o godz. 15,27 przyjeżdża do Torunia p. Minister W. R. i O. P., Janusz Jędrzejewicz.

Po przywitaniu na dworcu Toruń-Przedmieście uda się p. Minister do mieszkania p. Wojewody Pomorskiego.

W godzinach popołudniowych zwiedzi p. Minister niektóre szkoły toruńskie i zetknie się z pomorską grupą „Zrębu".

Następnego dnia w godzinach przedpołudniowych uda się p. Minister Jędrzejewicz do Grudziądza celem zwiedzenia tamtejszych szkół, a następnie do Pelplina z wizytą do Jego Ekscelencji Księdza Biskupa Dr. St. Okoniewskiego.

## Połączenie ministerstw reform rolnych i rolnictwa

Uchwalony na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów projekt połączenia ministerstw reform rolnych i rolnictwa opublikowany zostanie niebawem w „Dzienniku Ustaw" w formie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej. Rozporządzenie to stanowić będzie podstawę prawną dla połączenia obu resortów. Ustanowiony zostanie jeden *urząd ministerstwa rolnictwa i reform rolnych,* w którym będą połączone wszystkie agendy dotychczasowych dwóch oddzielnych ministerstw. Do zakresu działania ministra rolnictwa i reform rolnych należeć będą sprawy obydwu resortów, za wyjątkiem szkolnictwa rolniczego, które przeniesione będzie do ministerstwa oświaty, oraz Państwowego Instytutu Meteorologicznego — który przekazany będzie ministrowi komunikacji.

Na podstawie dekretu Prezydenta Rzplitej przygotowywane od paru tygodni połączenie obu resortów zostanie formalnie przeprowadzone i wówczas uchwalony będzie statut organiczny nowego ministerstwa.

## Ministerstwo robót publicznych będzie zniesione

Rada Ministrów postanowiła przedłożyć P. Prezydentowi Rzplitej do podpisu rozporządzenie z mocą ustawy o *zniesieniu urzędu ministra robót publicznych* Na skutek przeprowadzonego przez specjalną komisję projektu zniesienia tego ministerstwa agendy jego przekazane zostaną ministerstwom. *spraw wewn., spraw wojskowych, skarbu, komunikacji, przemysłu i handlu, oraz rolnictwa i reform rolnych.*

# Kto wiatr sieje — burzę zbiera

## Znajdą się środki na poskromienie gdańskich prowokacyj

Z dniem 1 maja b. r. nastał stan „ex lex" **w porcie gdańskim.** Upór senatu gdańskiego sprawił, że w dziedzinie zawijania i pobytu okrętów floty wojennej zaszły takie utrudnienia, iż samoobrona polskich interesów nadmorskich stała się wręcz koniecznością. 29-go kwietnia władze gdańskie wydały przepisy, niepomiernie utrudniające postój okrętów wojennych — zarówno polskich jak i innych — w porcie. Rząd polski, oczywiście, nie mógł wyrazić zgody na te nowe szykany, wobec czego z dniem 1 maja zaistniał stan **„ex lex".** Oczywiście, wyniknąć musiały z tego odpowiednie konsekwencje. Nietylko politycznej natury, ale również i to przedewszystkiem — gospodarczej.

Oto przedsiębiorstwo państwowe „Polmin" było zmuszone podjąć prace przygotowawcze nad **przeniesieniem swych zbiorników ropy, mazutu** i innych materjałów pędnych z **Gdańska do Gdyni.** Zarządzenie to zaprawdę nie ma podłoża jakiejś demonstracji, a jest wynikiem **konieczności gospodarczej.** Pocóż bowiem utrzymywać w Gdańsku zbiorniki materjałów pędnych, kiedy z nich korzystać nie mogą jednostki floty polskiej, ani też nie można niemi obsługiwać flot obcych? Ale to nie wszystko, co musi być ze strony Polski przedsięwzięte w celach samoobrony interesów gospodarczych. Oto rozpoczęły się właśnie w Rydze rokowań przedstawicieli naszych z rządem łotewskim w sprawie wykorzystania **stoczni okrętowych w Libawi** dla remontu większych polskich jednostek wojennych. Jest to również logiczne następstwo niedorzecznego zarządzenia senatu gdańskiego z 29 kwietnia. Bo czyż wobec utrudnień, stawianych zawijaniu i postojowi naszych okrętów wojennych w porcie gdańskim, możliwe jest dalsze korzystanie ze stoczni tamtejszej? Czyż samo przez się nie nasunęła się koncepcja, aby dla remontu naszych okrętów wyzyskać inny, a niedaleko położony port?

Tak to dokonać się ma uniezależnienie naszych placówek gospodarczych, przecież żywotnych i intratnych dla kupiectwa gdańskiego, od dobrego czy kiepskiego humoru senatu gdańskiego.

Gdańsk wciąż alarmuje świat, że Polska przyyczynia się do upadku jego roli, jako miasta portowego na Bałtyku, że konkurencja Gdyni osłabia gdańskie kupiectwo. Ale Gdańsk nie dodaje w tych alarmach, iż **sam prowokuje zarządzenia ochronne przeciw szykanom,** na które narażone w Gdańsku są interesy gospodarcze Polski. Trzeba rozróżnić dokładnie **pobudki czysto polityczne od zarządzeń czysto gospodarczej natury.** Presja, wywierana przez Berlin na władze gdańskie w kierunku politycznym jest od lat wielu ta sama. Gdańsk stał się jednem z **narzędzi odwetowych zamysłów pruskiego nacjonalizmu.** Gdańsk nie miał siły — czy też i ochoty — wyzwolić się z pod tego wpływu. Ale że ponadto swą rolę niemieckiego agenta politycznego identyfikuje z **rolą prowokatora** w dziedzinie spraw gospodarczych — to równa się **polityce wręcz samobójczej.**

Gdańsk nie może się zatem dziwić jeśli następstwa tej polityki są coraz bardziej przykre i coraz więcej zagrażają podstawom bytu ludności gdanskiej i wytrącają kupiectwu i rzemiosłu gdańskiemu z rąk możności zarobkowania.

# Żydowscy korespondenci na usługach Hitlera

## Fabrykanci sensacyj z Gdańska

W ostatnim czasie w kilku dziennikach angielskich a zwłaszcza w londyńskim „Daily Expressie" zaczęły pojawiać się artykuły, skierowane przeciwko Polsce, utrzymane w tonie niezwykle zaczepnym a insynuujące Polsce wrogie zamiary wobec Gdańska. O artykułach tych pisaliśmy już niejednokrotnie. Zadanie ich jest zupełnie jasne. Nie jest również tajemnicą, **gdzie szukać należy właściwego źródła** z których artykuły te wychodzą w świat. Żywioł hitlerowski który zdołał rozpanoszyć się w Gdańsku, usiłuje w ten sposób **siać zamęt** i usposobić pewne koła zagraniczne przeciwko Polsce a równocześnie pozyskać jej sympatję dla Gdańska, rzekomo gnębionego i uciśnionego przez Polskę.

Autorzy wspomnianych artykułów dobrze są nam znani ze swej działalności. Są to dziennikarze angielscy **Harry Greenwall** oraz **Morryson.** Z ich pióra płynęły i płyną zjadliwe artykuły, usiłujące zohydzić Polskę w oczach opinji zagranicznej .

Bliższe dane co do osbistości tych dziennikarzy są wysoce charakterystyczne. Obaj dziennikarze są **żydami.** Wyznania mojżeszowego jest korespondent czasopisma „Daily Express". Harry Greenwall urodzony 8 kwietnia 1886 w Londynie zamieszkały stale w Paryżu. Wyznania mojżeszowego jest drugi dziennikarz, korespondent pism angielskich Morryson. Wiadomo pozatem, że Greenwall w kwietniu **przybył do Gdańska samolotem razem z Adolfem Hitlerem,** który odbywał podówczas swój wyborczy lot propagandowy.

Fakt, że dziennikarze żydowscy pozostają na usługach i na żołdzie Hitlera jest wielce znamienny dla całej mentalności obozu hitlerowców. Wiadomo przecież iż Hitler i jego zwolennicy wypowiedzieli walkę żydom, iż chcą oczyścić z nich Niemcy. Oczyścić chcą z żywiołu obcego rasę germańską. Nie przeszkadza to jednak hitlerowcom, by w oszczerczej i gadzinowej akcji przeciwko Polsce posługiwali się właśnie znienawidzonym przez siebie żywiołem żydowskim.

# Wynalazki i patenty w Polsce

## W pierwszym rzędzie dotyczą dziedziny metalowej i maszyn

Wynalazczość ludzka pracuje bez przerwy, nowe pomysły i udoskonalenia sypią się jak z rogu obfitości. W 1928 r. opatentowano w różnych krajach **331 630 wynalazków** i **94.416** t. zw. wzorów użytkowych w r. 1929, kiedy kryzys już zaczął dawać się we znaki, wydano **337 922 patenty** (o 1,3 proc. więcej) i **100.394 wzorów użytkowych** (o 6,3 proc. więcej), wreszcie w r. 1930 opatentowano **359.076 wynalazków** (o 6,3 proc. więcej, aniżeli w r. poprzednim) i wzorów użytkowych 114.650 (o 14,2 proc. więcej).

Olbrzymia większość wszelkich wynalazków opatentowanych przypada na kraje uprzemysłowione, w pierwszej linji na Stany Zjednoczone (26 proc. wszystkich patentów), Niemcy (21 proc.) i Anglję (około 12 proc.). Na te trzy państwa przypada prawie 60 proc. wszystkich opatentowanych wynalazków. Na inne kraje przypadają liczby znacznie mniejsze, w tem na Polskę nie więcej **ponad 1 proc.**

W okresie od 1918 do 1930 r. wydano ogółem w Polsce **12.911 patentów,** a w r. 1931 — **3.363.** Największa ilość patentów wydanych w Polsce, dotyczyła wynalazków **w grupie metalowej i maszynowej (29,5 proc.),** następnie chemicznej (21,5 proc.), górniczej i hutniczej (9,8 proc.), spożywczej (6,2 proc.) i włókienniczej (5,4 proc.). Pozostałe grupy (papiernictwo, budownictwo, galanterja skórzana i t. d.) wskazują odsetki znikome.

Najciekawiej przedstawiają się cyfry, dotyczące patentów, udzielonych obywatelom polskim (osobom fizycznym i prawnym). Z ogólnej ilości patentów, wydanych przez polski Urząd Patentowy, na wynalazki polskie przypada 17,7 proc., tj. **około 2.800 patentów.** W porównaniu z patentami wydanemi obcokrajowcom, jest to liczba nader nikła. Jeżeliby chodziło o podział wynalazków według dziedzin, to okaże się, że na **przemysł chemiczny przypada prawie połowa patentów,** a wśród nich na czoło wysuwają się wynalazki, dokonane **przez p. Prezydenta prof. I. Mościckiego** (np. sposób otrzymywania chloru z chlorowodoru, sposób stężania rozcieńczonego kwasu azotowego zapomocą stężonego kwasu siarczanego sposobem ciągłym i w. in.). Dalsze miejsce zajmie budownictwo, urządzenia domowe i przedmioty użytku domowego, maszyny i broń następnie komunikacja i transport.

Przechodząc do podziału na dzielnice, stwierdzamy, że największa ilość patentów — przeszło 47,1 proc. — przypada na województwa centralne (w tem na samą Warszawę przeszło trzecia część wszystkich w Polsce patentów), na wschodnie — 1.6 proc., na zachodnie (głównie Śląsk) — 24 5 proc. i na południowe — 26,8 proc.

Czy wynalazcy nasi mają jaki pożytek materjalny z dokonywanych wynalazków? Naogół zyski materjalne wynalazców naszych **są bardzo niskie.** Jeżeli patent dotyczy wynalazku poważniejszego, wymagającego większego wysiłku myślowego i zazwyczaj fachowego przygotowania, to znajduje zastosowanie w wielkim przemyśle, który też często figuruje jako właściciel patentu, z minimalną resztą korzyści wynalazcy. Na „małe patenty" natomiast nabywcę znaleźć dość trudno, dowodem czego są liczne ogłoszenia o ustąpieniu bądź samego patentu, bądź licencji. Przed kryzysem dobry wynalazek znajdował nabywców i zagranicą, dzisiaj i o to bardzo trudno.





## Dar dla Ojca Św.

Ks. W. van Berkel z Arnheim w Holandji przesłał do Watykanu zegar ścienny tak skonstruowany, że trzy razy dziennie (o wpół do 6 rano, w południe i o wpół do 6 wieczorem) dzwoni na Anioł Pański. Zegar ten sporządził dla Ojca Św. pewien protestant holenderski.

## Wstąp w szeregi LOPP

# Trzeba wszędzie walczyć z zamętem

## Twórca Forsytów o roli literatów

W piśmie londyńskim „Everyman" ukazał się interesujący wywiad p. Luizy Morgan ze znakomitym pisarzem G. K. Chestertonem. W toku rozmowy z panią Morgan Chesterton dał wyraz swoim poglądom na sytuację obecną oraz na rolę, jaką odgrywać powinni dzisiaj pisarze i literaci w obliczu społeczeństwa.

— Czy nie odczuwa pan przygnębienia na widok tego, co się dzisiaj dzieje?

— Przygnębienie jest określeniem zbyt słabem. Chwyta mnie często pasja. W obliczu tego, co przeżywamy, pozostaje już tylko śmiech. Był czas, gdy skuteczną bronią okazywała się satyra, ale dzisiaj sytuacja stała się zbyt groteskową. Co można powiedzieć o świecie, w którym miljony przymierają z głodu, gdy gdzieindziej wyładowane są po brzegi spichrze. Niema **ani źdźbła logiki w tem, co się dzieje.** To tak, jakby ktoś powiedział: ten człowiek jest pijany, dajcie mu jeszcze jedną butelkę wódki.

— Co zdaniem pana winno być obowiązkiem literata w obliczu dzisiejszej rzeczywistości?

— Dopóki istnieć będzie ten straszliwy chaos ideowy, sądzę, iż obowiązkiem literata **będzie walka z istniejącym zamętem.** Jego to rolą i zadaniem jest określenie zasad i prawideł życia człowieka. Gdyby istniał ład i porządek, gdyby społeczeństwo bytowało w warunkach zdrowia i ładu, mógłbym się zgodzić z tezą, iż artysta może zostać tylko artystą! Ale w warunkach obecnych, wobec konieczności przywrócenia światu równowagi, **obowiązkiem literatów jest zająć miejsce w szeregach reformatorów.** Jeszcze parę kroków dalej, a chaos i nieład zaleje wszystko, tak, iż nie zostanie miejsca **ani czasu na rozrywkę, ani artyzm.** Nawet humorysta straci prawo do egzystencji. Najstraszniejszym objawem w tem wszystkiem jest to, iż **w naszych czasach** zbyt **wiele rzeczy zginęło odrazu śmiercią naturalną.**

— Czy wyznaje pan jeszcze te same zasady i idee co w roku 1910?

— Prawda. Jestem głęboko przekonany, że rozwiązanie polega **na utrzymaniu własności prywatnej i rodziny.**

## Brat prezydenta Francji — prostym rolnikiem



*Gabriel Lebrun, brat nowego prezydenta Francji, jest prostym wieśniakiem, pracującym na roli, i mieszka w Mercy le Haut, małej miejscowości w Lotaryngji, gdzie urodził się dzisiejszy prezydent i gdzie jego rodzina mieszka jeszcze obecnie.*

ANDRE ARMANDY.

# Czterech z Legji

**40)** **Przekład autoryzowany z francuskiego**



Południowe granice Trypolitanji były zaznaczone tylko przerywaną linją, na mapie i Senusyci z Fezanu, — gdy brała ich chętka rozpoczęcia morderczych walk z naszymi Azdżerami lub Tibestisami, niczem nie ryzykowali mając pewność, że po przekroczeniu granicy włoskiej nie spostrzegą ani jednego karabinjera na krańcach Murzuku lub Edeyenu. Zabójstwo ojca de Faucault było najlepszym tego dowodem.

Lecz w Maurytanji — a stamtąd właśnie dochodził dym — mieliśmy wolne ręce, gdyż o to rozległe terytorjum nie upominała się żadna kancelarja, zazdrosna o strefę swych wpływów. Była to swoboda całkiem zresztą względna — ani nasze finanse, ani ograniczenie zakresu działania przez rząd, baczny na wzrok skierowany nań z Downing Street. Ballplatzu lub Białego Domu nie pozwalały nam przekraczać gór Atlasu.

Korzystał z tego ten nowy. Nie atakował naszych posterunków — wstrzymał się z tem dotychczas — lecz organizował wśród plemion koczowniczych zaludniających to niezbadane jeszcze terytorjum ruch na taką skalę, że możnaby było przewidywać co najmniej ofenzywę w wielkim stylu, wobec której ofenzywa Abd-el-Krima (obecnie rozbrojonego i wywiezionego) była tylko dziecinną zabawką.

Skądkolwiek pochodziły wiadomości, czy to od ukafrów, czy też rzadkich karawan, jakim teraz udało się tamtędy przedrzeć, wszystkie się zgadzały. Tych, co znają krajowców, zgodność ta mogła zadziwić. Służba wywiadowcza była zaniepokojona.

Faktycznie rzecz miała się tak, iż od blisko sześciu miesięcy z Maurytanji dochodziły wieści głoszące przyjście nowego Emira-El-Numenina. Nazywał się, jak powiadano, Bu-Szitan, a samo to imię dużo mówiło o przyczynach jego groźnego wpływu, ponieważ można je było przetłumaczyć jako: „ten, który ma w sobie szatana".

Nikt nie wiedział, ani skąd pochodził, ani pod jaką szerokością geograficzną ujrzał światło dzienne. Nie wiedziano nawet, do jakiej rasy należy. Szleuchowie mówiąc o nim, nazywali go El-Berrani — Cudzoziemiec, lub też El-Mansur — Zwycięzca. Zjawił się pewnego dnia na czele mehalli uzbrojonej od stóp do głów i wziął się do oczyszczenia „błedu" maurytańskiego, podbijając kolejno napotykane plemiona. Z każdego z nich wybierał kontyngent młodych mężczyzn, których wcielał do swego wojska, ćwiczył i uzbrajał, innym zaś kazał płacić haracz. Niektóre oporne plemiona tak potrafił zmusić do posłuszeństwa, iż wystarczyło, by zobaczyły podnoszący się na piaskach kurz jego „harki", aby natychmiast wysłały na jej spotkanie młode dziewczęta z podarunkami i prośbą o Aman*). Odsyłał dziewczyny, a zatrzymywał podarunki, lecz wzamian, po ukończonym poborze, dawał plemieniu swoją „barakę", inaczej mówiąc protekcję, pod postacią amuletu. Posiadanie amuletu zapewniało obdarzonemu szacunek innych plemion. Nieliczne plemiona, które zlekceważyły reskrypt, nie mogły go nie pamiętać. Bu-Szitan, bowiem, wbijał im go w głowę zapomocą pocisków.

Ta forma zapewniania sobie bezpieczeństwa niemało przyczyniła się do rozpowszchnienia jego sławy, gdyż cała Maurytanja gotowa jest powstać jak jeden mąż, jeżeli chodzi o zrabowanie sąsiada. Pierwszą rzeczą, jaką robi Maur, gdy spostrzega w oddali sylwetkę drugiego, jest wykopanie dołu w piasku, w którym ukrywa wszystko, co posiada wartościowego.

Rzecz jeszcze bardziej niepokojąca. Bu-Szitan rozporządza, jak się zdawało, niewyczerpanym arsenałem. Broń jakby się mnożyła w rękach jego żołnierzy. Nie te mukale o czarnym prochu, bardziej niebezpieczna dla strzelających niż dla ostrzeliwanych, lecz doskonałe karabiny szybkostrzelne, karabiny maszynowe, a nawet małe rozbierane armatki, które mogą być transportowane przez juczne zwierzęta, wszystko to w ogromnym zasobem amunicji. O tem, żeby je mógł sam fabrykować, nie mogło być mowy. Chociaż nie znaczona broń ta nosiła jednak piętno swego pochodzenia; była jednakowego typu z tą, w którą anonimowa i filantropijna fabryka zoapatrywała ongiś Abd-el-Krima. Lecz napróżno nasi morscy węszyciele w ciągu sześciu miesięcy krążyli z Agadyru do przylądka Białego, posyłając ostrzeżenia wszystkim żaglowcom płynącym niedaleko brzegu. Zaczepieni, tłumaczyli się, iż przybyli z Francji na wody maurytańskie dla połowu zielonych langust, które rozmnażają się tu w wielkiej obfitości. Patrole morskie irytowały się niezmiernie tem niepowodzeniem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

*) łaska, przebaczenie

# Jakie ulgi przysługują rolnikom
## na mocy ostatnich ustaw i rozporządzeń

I

Krytyczne położenie rolnictwa spowodowało czynniki decydujące do wydania w pierwszym kwartale roku bieżącego szeregu ustaw, rozporządzeń i okólników ministerjalnych — oraz ustanowienia Wojewódzkich Komitetów do spraw finansowo — rolnych, które mają na celu dopomożenie warsztatom rolnym większym i mniejszym do przetrwania wyjątkowo ciężkiej obecnej konjunktury gospodarczej.

Duża ilość tych ustaw i rozporządzeń, — obejmująca wszystkie dziedziny i zagadnienia ekonomiczne rolnictwa uniemożliwa przeciętnemu rolnikowi zorjentowanie się w nich — oraz wykorzystanie wszystkich ulg, zawartych w tych zarządzeniach. Podajemy je zatem w krótkim streszczeniu w porządku ich wydania oraz wejścia w życie:

1. *Okólnik Min. Sprawiedliwości z 27. 12. 1931 roku Nr. 9346* poleca komornikom sądowym ścisłe przestrzeganie par. 811 p. 4 i par. 865 proc. cyw., według których niedopuszczalna jest *odrębna egzekucja z ruchomości* stanowiących przynależność gruntu, tj. inwentarz żywy i martwy i płody rolne, niezbędne do gospodarstwa rolnego, Okólnik ten poleca stosować rozporządzenie b. Niemieckiej Rady Związkowej z 8. 10. 1914 r. i 8. 6. 1916 roku oraz zarządzenie z dnia 7. 3. 1896 roku które mówią, że ruchomości rolnika winny być oszacowane i nie *mogą być sprzedane niżej połowy szacunku*, że licytacje nieruchomości rolnych nie mogą się odbywać w porze zimowej itd.

2. *Okólnik p. Wojewody Pomorskiego z 5 2. br.* poleca przestrzeganie tych przepisów przy egzekucjach danin komunalnych oraz różnego rodzaju egzekucjach administracyjnych.

3. *Okólnik Min. Pracy i Op. Sp. z 11 2.* 1932 roku L. 6-32 daje ulgi rolnictwu w formie rozłożenia zaległych do *1 grudnia 1931 r.* składek do Kas Chorych na *przeciąg 5 lat,* — mianowicie w 1933 — 10 proc zaległości, w 1934 roku — 15 procent, w 1935, 1936 i 1937 po 25 procent oraz pozwala anulować procenty i kary za zwłokę pod warunkiem akuratnej opłaty bieżących składek.

4. *Okólnik Min. Skarbu z 24. 2 1932 roku* L. 8266 zarządza *wstrzymanie egzekucyj u rolników,* celem ściągnięcia *zaległych przed 1 października 1931 roku* podatków państwowych wraz z dodatkami samorządowemi.

5. *Ustawa z dnia 25 2. br.* o zmianie ustawy o przetargu przymusowym nieruchomości rolnych wprowadza zmiany do obowiązującej na Ziemiach Zachodniej Polski Ustawy o przetargu przymusowym z 24 3. 1897 roku Osobny dział dotyczy oszacowania nieruchomości rolnych przy pomocy zaprzysiężonych biegłych oraz sprzedażnej ceny wywoławczej która nie może być niższą niż 2/3 szacunku nieruchomości.

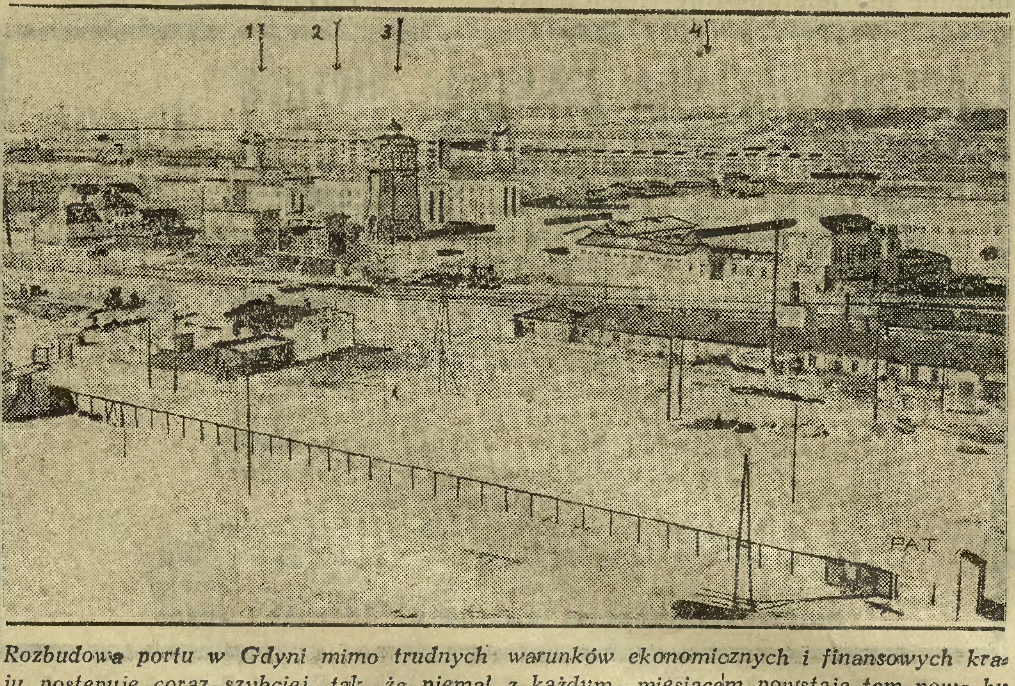
6. *Rozporządzenie Rady Ministrów z 7. 3.* 1932 roku powołuje do życia wojewódzkie komitety do spraw finansowo-rolnych, mające na celu ratownictwo warsztatów rolnych.

7. *Ustawa z 7. 3. 1932* o ulgach egzekucji sądowej przeciwko gospodarzom rolnym, daje możność ustanowienia przymusowego zarządu nad gospodarstwem rolnem przez Sąd na termin roczny. Ustawa ta zaleca mianować dłużnika- rolnika zarządcą jego gospodarstwa, o ile osoba dłużnika daje dostateczną rękojmię. Dłużnik — zarządca jest pod względem odpowiedzialności zrównany z zarządcą obcego mienia. Nadzór nad zarządcą udziela Ustawa Izbie Rolniczej, organizacji rolniczej, lub osobie prawnej, zajmującej się temi czynnościami, bądź specjalnym nadzorcom, zamianowanym przez sąd. Ustawa ta postanowia o wstrzymaniu licytacji nieruchomości na jednoroczny okres gospodarczy, celem zawarcia ewentualnego układu z wierzycielami.

8. *Okólnik Min. Spraw Wewnętrznych z* 8. 3. 1932 roku L. 29 do pp. Wojewodów zarządza wstrzymanie u rolników egzekucyj, zaległości w podatkach komunalnych wraz z dodatkami państwowemi i samorządowemi powstałych przed 1 paźdz. 1931 r. Okólnik poleca również stosować przy ew. egzekucjach danin komunalnych Rozporządzenie Min. Sprawiedliwości z 27. 12. 1931 r. o sądowych egzekucjach u rolników, to znaczy, aby ruchomości żywe i martwe rolników traktować jako nieruchomości z przeznaczenia, konieczne na potrzeby gospodarstw rolnych itd.

9. *Rozporządzenie Min. Reform Rolnych z* 10 3. br. (Dz. Ustaw Nr. 24) *zarządza o odroczeniu do 1 października 1934 roku wszystkich zaległych na 1 stycznia 1932 roku rat z* tytułu pożyczek amortyzacyjnych Państwowego Banku Rolnego oraz meljoracyjnych tegoż Banku. Również rozporządzenie to zezwala na umorzenie całkowite lub częściowe odsetek od powyższych zaległości. Sposób oraz warunki spłaty, odroczonych tem rozporządzeniem zaległości będzie w roku przyszłym ustalony przez Państwowy Bank Rolny. (D. c. n.)

## Rozbudowa portu w Gdyni




*Rozbudowa portu w Gdyni mimo trudnych warunków ekonomicznych i finansowych kraju postępuje coraz szybciej, tak, że niemal z każdym miesiącem powstają tam nowe budynki, zarówno prywatne jak i publiczne, składy portowe, hangary, urządzenia przeładunkowe itd. Na zdjęciu naszem widzimy fragment nowych zabudowań w porcie Gdyni, a mianowicie: 1) gmach Urzędu Morskiego, 2) nowy olbrzymi magazyn Polskiego Monopolu Tytuniowego, 3) wieżę ciśnień, 4) i magazyny Cukroportu.*

## Z żałobnej karty

Bolesny cios dotknął prezesa pomorskiej grupy regjonalnej B. B. W. R. i prezesa Rady Nadzorczej naszych wydawnictw, p. mjr. Mieczysława Palucha z Piwnic. W dn. 14 bm. zmarł w Trzemesznie wskutek nieszczęśliwego wypadku brat jego, ś. p. Józef Paluch, zasłużony działacz na wielkopolskiej niwie społecznej.

Łącząc się w powszechnym żalu, jaki towarzyszy śmierci zasłużonego syna Wielkopolski, redakcja naszego pisma składa na tej drodze p. prezesowi Paluchowi serdeczne wyrazy współczucia.

## Działalność kredytowa Banku Rolnego

W pierwszym kwartale roku budżetowego 1932 akcja kredytowa Państwowego Banku Rolnego nie ujawniła poważniejszych zmian.

Stan kredytów krótkoterminowych, który w dniu 1 stycznia br. wynosił 246,1 milj. złotych, w dniu 1 kwietnia zmniejszył się do sumy 232 milj. zł. Kredyty z funduszów administrowanych wzrosły w ciągu omawianego kwartału o 5,6 milj. zł. do sumy 401,5 milj. złotych.

Stan kredytów długoterminowych, udzielanych przez Państwowy Bank Rolny, wynosił w dniu 1 stycznia br. 228 milj. złotych, a w dniu 1 kwietnia br. 228,7 miljonów złotych — nastąpił zatem wzrost o 0,7 miljonów złotych.

Kredyty udzielone w 7 proc. obligacjach meljoracyjnych wyniosły na dzień 1 kwietnia br. 110,9 milj. złotych wobec 109,8 milj. zł. w 1 stycznia br. Wzrost ich zatem w ciągu pierwszego kwartału br. wyniósł 1 miljon złotych.

## 2 i pół miljarda deficytu w Stanach Zjedn.

Donoszą z Waszyngtonu, że budżet Stanów Zednoczonych zamknięty został niedoborem w wysokości 2 i pół miljarda dolarów, gdy za poprzedni rok budżetowy deficyt wynosił tylko 903 miljony dolarów.



# Programowe wskazania w gospodarce komunalnej
## Co należy zrobić w dziedzinie uzdrowienia finansów

Przewodniczący komisji do uzdrowienia finansów komunalnych przy prezydjum Rady Ministrów p. min. Jaroszyński w wywiadzie prasowym udzielił poniższych wyjaśnień w sprawie **doraźnego programu,** który powinien być zrealizowany w najbliższym czasie.

Zdaniem p. min. Jaroszyńskiego trzeba stworzyć ogólny **program ograniczonej gospodarki komunalnej,** przystosowany do kryzysowych warunków i w punktach zasadniczych realizować go od góry do dołu przy pomocy norm przymusowych określających obowiązkowość **prowadzenia pewnych agend i zakazujących prowadzenie innych agend,** oraz **obniżających koszty administracji komunalnej.**

Druga sprawa, domagająca się załatwienia — to **likwidacja nadmiernego zadłużenia.** Rzecz prosta że jest to sprawa najtrudniejsza.

Jeśli chodzi o kredyt długoterminowy — trzeba się tu zdobyć na krok trudny do zrealizowania, ale konieczny, na zrealizowanie postulatu wspólnego dla całego życia gospodarczego, na **obniżenie oprocentowania istniejących długów.** Samo obniżenie oprocentowania nie wystarczy jednak dla ratowania zw. komunalnych z opresji długów krótkoterminowych.

W tej dziedzinie panuje stan faktycznej niewypłacalności, przy równoczesnem szarpaniu zw. komunalnych dzikiemi i w rezultacie nieprowadzącem do likwidacji zadłużenia krokami egzekucyjnemi.

Należy tedy stworzyć pewną ochronę **egzekucyjną zw. komunalnych.**

O ile chodzi o egzekucję na dochodach bieżących, koniecznem jest ustalenie pewnego minimum egzystencji przez określenie pewnej części dochodów, jako wolnych od egzekucyjnego zajęcia. Jeśli obowiązujący porządek prawny dopuszcza takie ograniczenie egzekucyj w stosunku do osób prywatnych, to tembardziej **będzie ono uzasadnione w stosunku do samorządu.**

O ile zaś chodzi o egzekucję na poszczególnych objektach majątkowych, które bezpośrednio lub pośrednio służą do realizacji celów publicznych — to winna być ona dopuszczona jedynie na podstawie orzeczenia powołanej do tego władzy nadzorczej.

W poszczególnych wypadkach zw. komunalne będą musiały się wyzbyć niektórych objektów majątkowych w drodze dobrowolnej, aby spłacić długi.

Wykluczone są spłaty zobowiązań, których terminy już minęły, z dochodów bieżących. Trzeba jednak wejść na drogę częściowej ich spłaty, a więc **na drogę konwersji.**

Niezależnie od tych wszystkich środków ratunkowych trzeba znaleźć nowe racjonalne źródła dochodów.

## Nasz wywóz przez Gdynię
### Najważniejszą pozycję stanowi węgiel

W wywozie portowym najważniejsza ilościowo pozycją jest węgiel — wykazuje w marcu pewną poprawę: razem z bunkrem załadowano go 266.262 ton wobec 255.536 ton w lutym. Pewne zapowiedzi ze strony naszych eksporterów węgla pozwalają mieć nadzieję, że pozycja ta nie ulegnie dalszym znacznym zniżkom.

Eksport cukru, który po węglu gra najważniejszą rolę w naszym wywozie przez port gdyński, uległ dalszej zniżce: w marcu wywieziono go 8.836 ton wobec 12.435 ton w lutym. Należy jednak zaznaczyć, że zjawisko to w znacznej mierze przypisać należy ukończeniu sezonu eksportu cukru.

Zniżce uległ również eksport żyta (443 ton wobec 1.060 ton). Z tą gałęzią eksportu nie można się będzie w przyszłości liczyć poważnie w porcie gdyńskim do chwili wybudowania elewatora zbożowego.

Na poziomie poprzednich miesięcy utrzymał się wywóz takich artykułów, jak: *bekony* (4.941 ton w marcu wobec 4793 ton w lutym) i *wędliny* (790 ton wobec 713 ton). Nieznacznej zniżce uległ wywóz *nawozów azotowych* (3496 ton wobec 4020 ton), wzrósł natomiast eksport *szyn kolejowych* (3000 ton wobec 1.471 ton) oraz różnych *wyrobów metalowych* (1102 ton wobec 130 ton).

Tranzytowy papier z Finlandji na Lewant w dalszym ciągu stanowił poważną pozycję w obrotach portu. Ziemniaków w marcu wywieziono zaledwie 50 ton, jednak przybliżone dane za kwiecień, wykazują że ta pozycja uległa w tym miesiącu poważniejszemu zwiększeniu.

## Lotnicy angielscy w Warszawie

Samolotem turystycznym przybyli do Warszawy dwaj lotnicy angielscy bracia Jackaman którzy przywieźli zaproszenie dla lotników polskich na wielki międzynarodowy meeting lotniczy, organizowany w dniu 3 września w Londynie.

# Całe Pomorze w ofiarnej akcji

## na rzecz Bibljoteki Strzeleckiej na Pomorzu

Z dnia na dzień powiększa się w swej pojemności Centralna Bibljoteka Strzelecka. Rośnie liczba książek. Codziennie przybywa ich przeciętnie kilka dziesiątek. Ofiarność społeczeństwa pomorskiego nie słabnie, a raczej wzmaga się. Toruń, który pierwszy dał przykład szlachetnej ofiarności w dalszym ciągu nadsyła bez przerwy książki. Za stolicą Pomorza odezwała się ofiarnie Bydgoszcz a w ślad za nią Grudziądz i inne miasta pomorskie aż po Gdynię. Akcja zbiórki książek na rzecz Centralnej Bibljoteki Strzeleckiej staje się zatem akcją całego Pomorza.

Ostatnia lista ofiarodawców książek obejmuje następujące nazwiska: p. adwokat **Zenon Szust** przesłał 10 książek i wzywa p. **dr. Henryka Ostrowskiego,** adwokata w Wąbrzeźnie i p. **Bieszka,** adwokata w Toruniu, p. **inż. A. Drzymuchowska** ofiarowała 11 książek, p. **inż. Wiśniewski,** nacz. wydz. O. U. Z. w Grudziądzu złożył 8 książek i wzywa pp.: **W. Karcza,** kier. wydz. O. U. Z., **W. Haussara,** kier. wydz. O. U. Z. i **inż. J. Kulczyckiego,** insp. Ziemskiego w O. U. Z.

P. **Lucjan Cieszyński,** kierownik szkoły w Chełmży przesłał 8 książek i wzywa pp.: nauczycielkę **Hentzschlową** z Dziemion, obywatela ziemskiego **Orłowskiego** z Grzywny, kierownika szkoły **Bączkowskiego** z Zelgna, kierownika szkoły powszechnej w Chełmży **Syrka Józefa.**

Prezes Związku Oficerów Rezerwy Koło Grudziądz p. **J. Wielowieyski** składa 10 książek i prosi o złożenie książek Komisarza Kasy Chorych p. **mjr. Kacharskiego** i wiceprezesa Sądu Okręgowego p. **Kornickiego.**

Z Bydgoskiego Podokręgu Związku Strzeleckiego: **P. Antoni Malewski,** em. naucz. z Bydgoszczy ofiarował **2 książki** i wzywa pp. **Maciejewskiego,** kier. szkoły z Bydgoszczy i **Zawadę,** kier. szkoły w Opławcu.

Książki i czasopisma można składać codziennie w redakcji „Dnia Pomorskiego" (na ręce red. W. Górnickiego), w redakcji „Dnia Bydgoskiego" (na ręce red. J. Dobrostańskiego) w redakcji „Dnia Grudziądzkiego" (na ręce red. Stanacha), w redakcji „Gazety Morskiej" w Gdyni (na ręce red. W. Mielnikowa) i w redakcji „Gazety Morskiej" w Wejherowie (na ręce red. Rutkowskiego).

Ofiary w gotówce można składać w Kom. Kasie Oszczędności pow. toruńskiego, Toruń, Starostwo, Plac Teatralny 4, na konto „Centralna Bibljoteka strzel. w Toruniu" 29549.

Kto nie może złożyć ofiary osobiście, zechce zawiadomić o tem piśmiennie lub telefonicznie (telefon nr. 402 (Redakcja). Upoważniony delegat wysany zostanie po odbiór ofiarowanych książek.

Komitet Centralnej Bibljoteki Strzeleckiej
Referent prasowy Komendy Okręgu Nr. VIII Zwiazku Strzeleckiego:
(—) Red. Wacław Górnicki
(—) Kazimierz Chorąży
(—) Kpt. Wacław Kwiatkowski
(—) Kazimierz Krukowski



# Związek Gospodarczy Spółdzielni Mleczarskich

### Z działalności eksportowej Związku

Walne Zgromadzenie Związku Gospodarczego Spółdzielni Mleczarskich — Spółdzielnia z odpow. udziałami w Poznaniu odbyło się dn. 12 bm. pod przewodnictwem prezesa Rady Nadzorczej p. patrona dr .Wł. Seydlitza w sali obrad Patronatu Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu. Imieniem Zarządu złożył p. dyr. W. Dobroczyński obszerne sprawozdanie z działalności Związku w r. 1931 połączone z ilustracją położenia światow. rynku masła w okresie sprawozdawczym. Prelegent wskazał, że rok ubiegły obfitował w szereg wydarzeń, które niezmiernie ostre wywołały komplikacje w kształtowaniu się międzynarodwych obrotów masłem a w ślad za tem silnie zaciążyły na układzie produkcji mleczarskiej. Na tle ciężkiej tej sytuacji rozwijała się działalność Związku, która tem większe przedstawia znaczenie, że specjalnie uwzględniała utrzymanie na stałe eksportu masła zagranicę co odpowiadało nietylko założeniom Związku, ale również interesom państwowym.

Obroty towarowe osiągnęły w roku sprawozdawczym kwotę **15.179.608.20 zł.** Przeprowadzony przez Związek eksport masła wynosił **3.160.671.70 kg.** wartości ca 13.000.000 zł., czyli 25.37 proc całego wywozu masła z polskiego obszaru celnego.

Sprawozdanie imieniem Rady Nadzorczej złożył jej członek p. dyr. A. Nowakowski. Bilans, zamykający się po obu stronach sumą 496.820.75 zł. oraz rachunek strat i zysków, zamykający się po obu stronach kwotą 461.619.34 zł. Walne Zgromadzenie przyjęło jednogłośnie przez aklamację, jak również jednogłośnie uchwalono udzielić pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej. Wykazany zysk w sumie 20.805.80 zł. postanowiono podzielić w myśl propozycji Rady Nadzorczej na dywidendę od udziałów w wysokości 8 proc. oraz na powiększenia rezerwy specjalnej.

Ustępujących wskutek upływu kadencji członków rady pp. dyr. St. Przyweckiego, dyr. H. Nowakowskiego oraz A. Byczkowskiego wybrano ponownie. Zarząd spoczywa w rękach pp. dyr. W. Dobroczyńskiego oraz dyr. W. Radajewskiego.

# Kurs dokształcający w Chełmży

### z inicjatywy Zw. Strzeleckiego

Dnia 12 bm. w Chełmży odbyło się w Hotelu Pomorskim uroczyste zakończenie Kursu dokształc. w zakresie 7 klas szkoły powszechnej, w którem prócz organizatorów, wykładających i słuchaczy wzięli udział pp. **dr. Wyszkowski** — prezes Koła P. Zw. Strz., **Porębski** — dyrektor gimnazjum, **Ziarno** — inspektor szkolny, **Cieszyński** — kier. szkoły wydz., **Buchholz** — naczelnik stacji kolej., **Cieśla** — nacz. urzędu pocztowego i inni.

Uroczystość zagaił kierownik kursu p. **Syrek,** dziękując pp. dyr. **Porębskiemu,** kier. **Cieszyńskiemu** i **dr. Wyszkowskiemu** za udzielenie sal wykładowych i pracowni i życzliwe odnoszenie się do kursu, pp. prof.: **ks. wik. Kince, Wackowej, Gostomskiej, Rybakowej, Stetkiewiczównie, Adamciowi, Białoszyckiemu, Kownackiemu, Rybakowi i Ziarnie** za zupełnie bezinteresowne udzielanie lekcyj na kursie w ciągu 6 miesięcy.

Następnie przemawiali pp. ks. Kinka, dr. Wyszkowski, dyr. gimn. Porębski, kierownik Cieszyński, Stetkiewiczówna — imieniem wykładających na kursie, Kopelaty i Kuffel — imieniem słuchaczy, poczem wręczono paniom kwiaty.

Wszyscy mówcy podkreślali wielką ofiarność wykładających i **ogromny zapał do pracy u wszystkich słuchaczy kursu.**

Kurs był zorganizowany przez Zarząd Oddziału Zw. Strzeleckiego i brali w niem udział słuchacze w wieku od 18 do 47 lat.

Kurs był zupełnie bezpłatny, lekcje odbywały się 3 razy tygodniowo od 18—22 godz.

# Akcja rzemieślnicza wzakresie budownictwa

### Narady komisji Izb Rzemieślniczych

Położenie w jakiem znajdują się w chwili obecnej rzemiosła budowlane a mianowicie mularstwo, ciesielstwo, i kamieniarstwo wymaga natychmiastowego omówienia tych środków, które mogłyby przyczynić się do osłabienia bezrobocia w tych zawodach.

Rada Izb Rzemieślniczych zwołuje na 26 bm. naradę Komisji do spraw budowlanych, na której wygłoszone mają być referaty dotyczące budownictwa i stosunku rzemiosła polskiego do tego zagadnienia.

Referat na temat „Bezrobocie a budownictwo" wygłosi prof. Cretti. Pozatem wygłoszone będą referaty: posła Snopczyńskiego: — „Uprawnienia budowlane", Prezydenta Izby Rzemieślniczej w Lublinie p. Chodorowskiego na temat: „Ogólne zagadnienie rzemiosł budowlanych" i referat prof. Zenona Znińskiego dyrektora Muzeum Sztuki Stosowanej i Rzemiosł na temat: „Szkolnictwo zawodowe a rzemiosło budowlane.

Komisja do spraw budowlanych ma rozpatrzeć wyszczególnione wyżej sprawy i wskazać środki zmierzające do załatwienia tych

# Z powiatu chojnickiego

## Borzyszkowy

*— Obchód 3-go Maja.* Ludność Borzyszkowy obchodziła uroczystość 3-go Maja w sposób uroczysty. O godz. 10-tej odprawił miejscowy ks. prob. Tychnowski uroczystą msze św. i wygłosił w słowach podniosłych kazanie o treści związanej z uroczystością dnia. Po nabożeństwie zebrały się szkoły, straż graniczna z p. Komisarzem Kozakiewiczem na czele, Powst. i Wojacy DOK. 8, organizacje PW. i WF., Stowarzyszenie M. K., Kółko Rolnicze, Stowarzyszenia kościelne i liczna rzesza ludności na placu Wolności.

Jako gość był obecny Dr. Staszkiewicz, kier. Pow. Ośrodka Zdrowia w Lipnicach.

Dziatwa szkolna popisała się deklamacją i śpiewem. Pozatem śpiewał chór mieszany „Harmonja" z Lipnic pod dyrekcją nauczyla p. Kąkola. Dużo zainteresowania wywołał zespół dzieci szkolnych z Gliśna w liczbie 23 przedstawiający najwybitniejsze postacie królów i bohaterów polskich oraz najważniejsze wydarzenia z dziejów narodu polskiego. 13-to letnie dziewczynki Aniela Prądzińska i Agata Mielewczykówna z Gliśna mówiły o walkach Polski. P. nauczyciel i wójt Słomiński z Gliśna przemawiał na cześć bohaterskich twórców Konstytucji 3-go Maja. Po wzniesieniu okrzyku na cześć Rzeczypospolitej Pana Prezydenta i p. Marszałka urządzono imponujący pochód i defiladę. Dalszy ciąg uroczystości odbył się wieczorem na sali p. Pawłowskiego, gdzie miejscowy nauczyciel p. Jarzębski przdstawił z dziatwą szkolną sztuczkę „3-ci Maj" i występował ze śpiewem i deklamcjami.

Cały przebieg uroczystości odbył się w atmosferze nacechowanej głęboką miłością Ojczyzny i bratnią jednością.

# Organizacja Ochotniczych Straży Pożarnych

### w powiecie chojnickim

Ze względu na doniosłe znaczenie sprawnych straży pożarnych dla jednostek, społeczeństwa i państwa, postanowił zarząd Powiatowego Związku Straży Pożarnych powiatu chojnickiego, z p. starostą dr. Zaleskim na czele, **utworzyć w powiecie jak najgęstszą sieć ochotniczych straży pożarnych.** Warunki lokalne, jak istnienie dużej ilości budynków z drzewa, krytych słomą, i znaczne odległość i pomiędzy osiedlami, wymagają, aby w każdej gminie i każdym obszarze dworskim powstała straż pożarna, która mogłaby stanąć z pomocą bezzwłocznie po wybuchu pożaru.

Celem przygotowania terenu do tej akcji, **podzielonc powiat na 7 rejonów** i mianowano na każdy rejon tymczasowego naczelnika na rej. I. Czersk — burmistrza Pawła Trybulła, II. Brusy — wójta Stefana Januszewskiego, III. Swornegacie — kier. szk. Bolesława Redlarskiego, IV. Lipnice — kier. szk. Józefa Słomińskiego — Gliśno, V. Rytel — krawca Wincentego Gierszewskiego, VI. Silno — rolnika Jana Zalewskiego — Gockowice, VII. Chojnice — wójta Jana Trawickiego.

Okres zimowy 1931-32 poświęcono pracom przygotowawczym. Obecnie przystąpiono do zakładania placówek. Przed paru dniami odbyły się zebrania organizacyjne rejonu III-go w Konarzynach i rejonu IV-go w Lipnicach, Borowymmłynie i Brzeźnie, w Borzyszkowach, Łąkiem i Gliśnie. Udział społeczeństwa w zebraniach był bardzo liczny, co świadczy o wielkiem zainteresowaniu się strażactwem Z ramienia zarządu powiatowego przybyli na zebranie z referatami wiceprezes **Kazimierski** i naczelnik **Kaliszan.** Jako gość był obecny prezes placówki Lipnica **Dr. Staszkiewicz,** kierownik Pow. Ośrodka Zdrowia. Zebraniom przewodniczyli właściwi naczelnicy rejonowi, w Konarzynach **Redlarski,** w pozostałych miejscowościach **Słomiński.**

W wszystkich wymienionych miejscowościach powstały **nowe placówki ochotniczej straży pożarnej.** Do oddziałów czynnych przyjęto narazie po 16 członków. Składki ustalono na 20 gr. miesięcznie. Pozostali uczestnicy zebrań zapisali się na członków wspierających z roczną składką w kwocie 3,— zł. rocznie, okazując tem zrozumienie i przychylność dla sprawy strażackiej. Nadmienić należy, że rozchodzi się o ludność niezamożną, ale każdy ofiaruje chętnie te 3,— zł. w tej nadziei, że za to tworzy on sobie najskuteczniejszą broń do ocalenia całego mienia przed groźnym pożarem.

Skład zarządów poszczególnych placówek przedstawia się następująco:

**Konarzyny:** pp. Sobczak, prezes; Tyborski sen. wiceprezes; Kaczmarek skarbnik, Tandecki, sekretarz; Tyborski jun., naczelnik; Gliszczyński, Dykier, Paluszkiewicz — członkowie komisji rewizyjnej.

**Lipnice:** Dr. Staszkiewicz, prezes; Kąkol, wicepr.; Mąckow, sekretarz; Domisz, skarbnik; Krufczyk, naczelnik; Ks. kapelan Grzemkiewicz, Pluto Prądzyński, Januszewski — członkowie komisji rewizyjnej.

**Borowymłyn:** Rossa, prezes; Urowski wicepr.; Wołkowski, sekr.; Zmuda Trzebiatowski, skarbnik; Lewandowski, naczelnik; ks. prob. Sartowski, Józef Rudnik, Józef Brzeziński — członkowie komisji rewizyjnej.

**Brzeźna:** Kiedrowski, prezes; Gründemann wicepr.; Niemczyk, sekretarz; Brzeziński skarbnik; Wąsiewski, naczelnik; ks. prob. Sobisz, Wilczyński, Świątek Brzeziński — członkowie komisji rewizyjnej.

**Borzyszkowy:** Marchlewicz, prezes; Maśankowski, wicepr.; Jarzębski sekretarz; Pasiak, skarbnik; Maślankowski, naczelnik; ks. prob. Tychnowski, Kapiszka, Koprowski — członkowie komisji rewizyjnej.

**Łąkie:** Trzebiatowski, prezes; Szada Borzyszkowski, wiceprezes; Halski, sekretarz; Rekowski, skarbnik; Trzebiatowski Augustyn, naczelnik; Pradziński, Tandecki, Trzebiatowski Jan — członkowie komisji rewizyjnej.

**Gliśno:** Łącki, prezes; Gliszczyński, wiceprezes; Łącki Augustyn, sekretarz; Ciemiński Leon, skarbnik; Wicher, naczelnik; Słomiński, Spiczak, Skiba — członkowie komisji rewizyjnej.

—o—

# KRONIKA

piątek 20 maja

## BYDGOSZCZ

**Kalendarzyk rzym.-kat.**

Czwartek Piotra
Piątek Bernardyna

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 22 bm włącznie pełnią: Apteka Centralna Gdańska 27, tel. 994 i Apteka pod Lwem ul. Grunwaldzka na Okolu tel. 191.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16 w niedzielę i święta od 11 do 14. Obecnie wystawa obrazów S. Czajkowskiego z Warszawy.

### TEATR MIEJSKI

We czwartek operetka „**Fiołek z Montmartre**". W piątek i sobotę lekka komedja „**Bądź mi stryjem**", która skrzy się finezją djalogu, pulsuje życiem świetnie uchwyconych postaci, pomysłowością tematu, a wszystko rozsłonecznia humor i dowcip.

**Popołudniówka w Teatrze Miejskim.** W niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 4 popoł. po cenach od 40 gr do 3.50 czarująca operetka „**Fiołek z Monmartre**".

**Przedstawienie Teatru Miejskiego w ogrodzie Patzera.** We czwartek, 26 maja zespół operetkowy Teatru Miejskiego w ogrodzie Patzera rozpocznie sezon letni jedną z najpiękniejszych operetek Lehara „**Wesoła Wdówka**" z efektownemi elektrycznemi huśtawkami w pięknej malowniczej oprawie scenicznej. W głównej partji ulubienica publiczności Melanja Grabowska. Ogród pięknie udekorowany i iluminowany. Przedstawienie poprzedzi w ogrodzie koncert orkiestry teatralnej. Bilety wcześniej nabywać można w Kasie Teatru Miejskiego, w dniu przedstawienia od godz. 5 w kasie ogrodu Patzera. Ceny miejsc od 50 gr do 3 zł.

### Repertuar kin.

**Kristal:** dramat dźwiękowy pt. „Trzech djabłów z Matterhorn". W rolach głównych sławni artyści jak Louis Trenker, Mary Glory i inni. Wspaniały nadprogram: Dźwiękowy Tygodnik Foxa i aktualny Tygodnik Ufy.

**Nowości:** dawno oczekiwne arcydzieło reżysera Pawła v. Steina z uroczą królową ekranu Janettą Mac Donald pt. „Narzeczona z loterji". Ponadto nadprogram doskonała farsa. Całość 14 aktów.

**Corso:** podwójny program: „Największy cyrk świata" i „Martwy węzeł".

**Rewja:** „Wicher" i „5 minut strachu".

### Z miasta

— **Bydgoskie Tow. Wioślarskie.** W sprawie zorganizowania wycieczki na jubileusz Klubu Wioślarskiego odbędzie się zebranie na przystani B. T. W. we czwartek dnia 19 bm. o godz. 20,30. Uprasza się o liczne przybycie kandydatów.

— **Życie w mroku!** W mroku zapomnienia i w mroku wiecznej nocy pędzą życie ociemniali żołnierze, a warunki ich bytu są bardzo mało znane naszemu społeczeństwu to też niewątpliwie wielkiem zainteresowaniem będzie się cieszył odczyt pod tytułem „Życie w mroku", który w dniu 20 bm. o godz. 16.20 zostanie nadany przez radjostację warszawską i niektóre rozgłośnie polskie. Odczyt ten da możność szerszemu ogółowi wejrzeć bliżej w życie naszych ciężko okaleczałych obrońców i zapoznać się z radościami i troską i ich codziennej egzystencji.

— **Stowarzyszenie techników.** Dnia 20 bm. o godz. 20.30 we własnym lokalu przy ul. Chocimskiej 5, referat kryzysu gospodarczego".

— **Zarząd Koła Rodzicielskiego** przy szkole powszechnej im. Św. Jana męskiej zawiadamia, że dnia 20 bm. o godz. 18.30 odbędzie się w sali szkoły wydziałowej męskiej przy ulicy Konarskiego zebranie plenarne. Rodziców i opiekunów dzieci uprasza się o liczny udział ze względu na wycieczkę szkolną połączoną ze Świętem Dziecka, oraz nowych zapisów szkolnych.

— **Ostre strzelanie.** W dniach 19 i 20 maja br. na strzelnicy bojowej 15 Dywizji Piechoty Wlkp. przeprowadzać będzie 62 p. p. — ostre strzelanie. Drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki wojskowe.

— **Co ma wisieć nie utonie.** Przed dwoma tygodniami donosiliśmy o niemiłym wypadku pewnego motocyklisty, któremu z przed jednego z lokalów restauracyjnych na ul. Długiej „świśnięto" maszynę. Przygoda ta zakończyła się jednak dobrze, gdyż p. inż. Herbert Zimmermann (bo o nim tu mowa), dzięki pomocy policji mógł w niespełna godzinę po wypadku odjechać na swym czterokonnym D. K. W. do domu (Jagiellońska 50). Ale mogło być gorzej... i tak się też onegdaj stało. Mianowicie wczoraj w nocy ten sam motocykl (P./Z. 47.463), na tej samej ulicy, przy tym samym lokalu, tylko o godzinę później niż poprzednim razem, został — najprawdopodobniej przez tego samego złodzieja — skradziony. Motocykla niema — tym razem „wsiąkł" na dobre.

# Z zebrania Restauratorów

## Wybór delegatów na zjazd w Gnieźnie

Ostatnie miesięczne plenarne zebranie Tow. Restauratorów na m. Bydgoszcz i okolicę odbyło się dn. 17 bm. w bydgoskim ogrodzie zoologicznym u p. Wincentego Kujawskiego (Fordońska 1). Na wstępie prezes p. radca Kocerka zakomunikował obecnym wiadomość o śmierci jednego z grona restauratorów p. Schmiedta, prosząc o uczczenie pamięci zmarłego przez powstanie z miejsc.

Po odczytaniu protokółu p. Domagała podał obecnym do wiadomości komunikaty Zarządu, przypominając o piśmie inspektora pracy w celu jaknajliczniejszego zatrudniania bezrobotnych pracowników gastronomicznych. Następnie sekretarz odczytał wnioski, powzięte na ostatniem zjeździe restauratorów w Nakle. M. in. restauratorzy domagają się: by monopol państwowy zakupywał próżne butelki od wódek po cenach ustalonych, gdyż zbywanie ich pokątnym handlarzom nie przysparza państwu żadnej korzyści, a właścicieli restauracyj naraża na straty i wyzysk; by władze skarbowe poczyniły pewne zmiany kategoryj świadectw przemysłowych (większą ilość grup); by państwowy monopol zwiększył rabat od sprzedaży spirytualij i wyrobów tytoniowych i t. p.

W uzupełnieniu komunikatów, sekretarz p. radca Matecki podał do wiadomości zebranych, że Tow. Restauratorów za pośrednictwem Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy czyni starania w Ministerstwie Skarbu o zmianę w dotychczasowem obliczaniu kategoryj patentów akcyzowych. Mianowicie I. kat. (ponad 20 pracowników) miałaby ulec rozszerzeniu do 30 zatrudnionych pracown., — kat. II. (obecnie do 20) — uległaby rozszerzeniu do 30 pracowników.

Zkolei przystąpiono do wyboru delegatów na zjazd Centr. Związku w Gnieźnie. W wyniku głosowania wybrano pp.: **W. Kujawskiego, Goncarzewicza, Ganasińskiego, Ziółkiewicza i Cymera.**

Następne zebranie uchwalono odbyć w Brdyujściu u p. Kadowa.

# Zawody bokserskie

## w Bydgoszczy

Staraniem Klubu sportowego „Astorja" odbył się w drugim dniu Zielonych Świąt mecz bokserski na rzecz zasilenia funduszu olimpijskiego. Przestronny ogród Resursy Kupieckiej zapełnił się do ostatniego miejsca publicznością. Ilość widzów obliczano na około wzgl. przeszło 2000. Zawody zaingurował o godz. 8 wieczorem prezes „Astorji" p. Krupa przemówieniem na temat znaczenia sportu bokserskiego w dziedzinie wychowania fizycznego.

Wyniki poszczególnych konkurencyj:

1) Waga musza: mistrz Grudziądza Krzemiński zwycięża na punkty mistrza Bydgoszczy Walkowskiego, wykazując lepsze wyrobienie techniczne.

2) Waga piórkowa: Kotlęga (Astorja) — Rychlewski (Astorja) zwycięża pierwszy na punkty. Forlański (Warta — Poznań) były mistrz Polski i wicemistrz Europy — Borowicz, były mistrz Bydgoszczy (Gryf — Toruń). Walka bardzo ładna, przynosi w rezultacie zwycięstwo na punkty Forlańskiemu. Mistrz Pomorza Kozłowski (Grudziądz) już w pierwszej rundzie rozciąga na macie n. o. Książkiewicza (Astorja).

3. Waga lekka: Karasek zwycięża w drugiej rundzie n. o. Koreckiego. Obaj z Astorji.

4) Waga półśrednia: Mistrz Wielkopolski Misiurewicz (Sokół Poznań) w drugiej rundzie rozwala n. o. Waliszewskiego (Polonja) mistrza Bydgoszczy. Walka emocjonująca.

5) Waga średnia: Mistrz Bydgoszczy Serówka (Polonja) już w pierwszej minucie odnosi zwycięstwo nad Lipińskim (Astorja) technicznym n. o.

Mistrz Pomorza Wrosz (Grudziądz) nie rozstrzyga walki z Dojasem (Pogoń Lwów). Spotkanie to było najpiękniejsze owego wieczoru.

6) Waga półciężka: Mistrz Pomorza Holasz (Sokół Poznań) — mistrz Bydgoszczy Opiński. Po niezwykle zaciętej walce zwyciężył na punkty Opiński.

Sędziował dość dobrze p. Kościelski z Bydgoszczy.

—o—

### Z sali sądowej

# Zamknięcie „delegatki z Frauenbundu"

Dokładne czytanie dzienników lokalnych ułatwia niejednokrotnie urzędnikom śledczym prowadzenie powierzonych im dochodzeń w kierunku wykrycia istotnego sprawcy przestępstwa. Za przykład niechaj posłuży rozprawa przed Wydziałem Karnym Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, która, jeśli odbyła się z pożądanym wynikiem, to w dużej mierze zawdzięczać należy pilnemu wertowaniu miejscowych pism codziennych przez posterunkowego śledczego.

W październiku ub. roku na gruncie bydgoskim pojawiła się sprytna oszustka, żerująca przedewszystkiem na naiwności i łatwowierności starych samotnych Niemek. Upatrzone ofiary tak zręcznie umiała podchodzić, że te ostatnie, sztuczki jej poczytywały za dobrodziejstwa i bezinteresowną pomoc na czasie. Oszustka zjawiła się pewnego dnia u niej. 75-letniej p. Bucke i podając się za p. Kruege, chciała umieścić u niej na stancji swego chłopca, obiecując wysokie wynagrodzenie. Starowina z radością przyjęła tę propozycję i zgodziła się na nią bez wahania. Po omówieniu sprawy, oszustka opuściła mieszkanie, jednak po chwili wróciła twierdząc, że zgubiła gdzieś torebkę z pieniędzmi i niema za co wrócić do domu. Pani Bucke natychmiast pożyczyła „dobrej pani" 25 złotych na bilet kolejowy i więcej nie zobaczyła dłużniczki.

W tym samym czasie ta sama oszustka odwiedziła 82-letnią p. Roeske przy ul. Nakielskiej, przedstawiając się za delegatkę niemieckiego „Frauenbundu" i pod pozorem dostarczenia węgla po minimalnej cenie 1,50 zł. za centnar, wyłudziła od niej 30 złotych zaliczki. Następnego dnia oszustka zjawiła się ponownie u p. Roeske, ofiarując jej tym razem pośrednictwo w umieszczeniu gotówki w jakimś banku niemieckim na bardzo wysokich procentach. Staruszka nie mogła oprzeć się pokusie i w najlepszej wierze wręczyła swej „dobrodziejce" 1200 złotych, które jak łatwo się domyśleć, zamiast do kasy banku niemieckiego, wsiąkły do kieszeni oszustki i zginęły bezpowrotnie.

Urzędnik śledczy, który otrzymał polecenie ujęcia nieznanej kobiety-oszustki, przeglądał skrupulatnie miejscowe dzienniki i oto w jednym z nich wyczytał, że w Grudziądzu przyłapano niej. Góralewską z Bydgoszczy, która naciągnęła kilka starszych kobiet na drobne sumy pieniężne, oferując im zakup węgla po niskiej cenie.

Wywiadowca nie wątpił już dłużej, że ta właśnie Góralewska działała również w Bydgoszczy. Natychmiast sprowadził ją z Grudziądza, celem skonfrontowania z poszkodowanemi, które z całą stanowczością na pierwszy rzut oka rozpoznały w niej „delegatkę z Frauenbundu".

Wobec takich wyników śledztwa, Góralewska (obecnie zamężna Kłosowa) stanęła onegdaj przed kratkami sądowemi. Po przeprowadzeniu rozprawy, Sąd wydał wyrok skazujący ją na 6 miesięcy więzienia.

# Marsz LOPP w maskach przeciwgazowych

Komitet Miejski L. O. P. P. z okazji 9-go Tygodnia L. O. P. P., który się odbędzie od 5 do 12 czerwca r. b. organizuje zawody marszowe w maskach przeciwgazowych o nagrodę przechodnią. Marsz w maskach ma charakter drużynowy o typie wojskowo - sportowym, drużyny w sile 6 zawodników(czek). W marszu w maskach mogą wziąć udział drużyny: wojskowe, policji, P. W., Straży Pożarnej organizacyj społecznych i sportowych.

Zgłoszenia zawodników nadsyłają zainteresowane instytucje do Wydziału Wojskowego — Ratusz (ul. Jezuicka 1) do dnia 25 maja rb.

Maski do ćwiczeń zostaną wydane po zgłoszeniu drużyny do marszu.

# Ruch w Kołach BBWR.

## Z walnego zebrania XV. koła

W dniu 12 maja bm. odbyło się w lokalu Rady Okręgowej walne zebranie 15 Koła BBWR. Zebranie zagaił p. *inż. Lisiecki* przedstawiając w zarysie idee współpracy, dla dobra państwa. Następnie prezes koła p. Cozel, objął przewodnictwo i podał zebranym porządek obrad. W dalszym ciągu sekretarz koła I p. W. Ballant wygłosił nadzwyczaj zajmujący referat pt. „Bezrobocie a hyperprodukcja". Z kolei nastąpiło sprawozdanie, dotychczasowego sekretarza i skarbnika, oraz wybór nowego sekretarza, którym został p. Dettlaff Kazimierz, oraz skarbnika, w osobie p. Zajączkowskiego Juljana. Po wyczerpaniu spraw organizacyjnych przewodniczący p. Cozel zamknął zebranie.

## Zebranie Koła BBWR w Koronowie

W ubiegłą środę w sali p. Nowaka odbyło się zebranie miesięczne Koła, na które przybyli: **prezes Rady Powiatowej dyr. Czaczka i kierownik Sekr. Okr. prof. Garbicz.** Zebranie zagaił **prezes Koła p. W. Wiśniewski**, witając przedstawicieli władz organizacyjnych i **zebranych w ilości przeszło 100 osób.**

Następnie wygłosił referat prof. Garbicz na temat „Sytuacja obecna a zadania członka B. B. W. R.". Przedstawiwszy dokładnie obecnie ciężką sytuację gospodarczą państwa na tle ogólno-światowego kryzysu, **referent naświetlił rolę członka B. B. W. R. Winien on w zrozumieniu ciężkiego położenia gospodarczego państwa świecić przykładem dla mas w wykonywaniu obowiązków obywatelskich. Tylko wtedy wywrze moralny wpływ na innych, nierozumiejących dzisiejszych konieczności państwowych.** Po referacie rozwinęła się bardzo ciekawa dyskusja, w której zabierali głos przedstawiciele wszystkich sfer do bezrobotnych włącznie. Ci ostatni wykazali, że **rozumieją obecny stan i przygotowani są do wytrwania.** Myśli zabierających głos w dyskusji ujęto w wnioski, z których część prezydjum Koła załatwi samodzielnie, resztę zaś uskuteczni Rada Powiatowa. — Na zakończenie **przemówił prezes Rady Powiatowej dyr. Czaczka, wzywając** do przetrwania niespotykanego w dziejach kryzysu i **poświęcenia wszystkiego w tych ciężkich chwilach dla państwa.**

# Ku przestrodze rodziców

Apelowaliśmy już nieraz do rodziców, by pilniejsze dawali baczenie na zabawy dzieci na ulicy. Kronika policyjna zbyt często notuje nieszczęśliwe wypadki przejechań dzieci, które niejednokrotnie kończą się śmiercią lub w najlepszym razie stałem kalectwem.

Taki wypadek m. in. o niezbyt poważnych na szczęście następstwach miał miejsce onegdaj na szosie Kujawskiej. W chwili gdy przejeżdżała szosą dorożka samochodowa nr. 54 wystąpił z gromady bawiących się opodal malców 7-letni Wacław Gaul i chcąc zaimponować odwagą swym współtowarzyszom zabawy, usiłował w ostatniej jeszcze chwili przebiec przed zbliżającym się samochodem. Niestety jak to w wypadkach takich bywa zamiar „sportowy" nie udał się. Chłopiec dostał się pod koła samochodu, odnosząc cudem lekkie tylko obrażenia ciała. Szofer zajął się poszkodowanym i odstawił go do szpitala św. Florjana.

# Nieprzyjemna przygoda w lasku gdańskim

W pierwszy dzień Zielonych Świąt zdarzył się w lasku gdańskim drobny napozór wypadek, który jednak rzuca charakterystyczne światło na swawolę złodziei i znikomość bezpieczeństwa osobistego spokojnych obywateli.

P. Antoni Antkowiak (Kujawska 20) przemęczony całotygodniową pracą chciał odetchnąć świeżem powietrzem i wybrał się po południu do lasku. Zmęczony kilkugodzinną przechadzką, gwoli odpoczynku legł pod sosną. Podczas tego „dolce far niente" zbliżyło się do niego kilku młodych osobników, z których jeden bez ceregieli „poprosił" o... marynarkę. P. Antkowiak mniemając, iż owi przybysze pomylili się co do adresu, próbował im łagodnie wytłumaczyć, że marynarka stanowi jego prawną i bezapelacyjną własność. Nieprzekonani tym argumentem, łobuzy zerknęli na siebie i bez słowa rzucili się na leżącego Antkowiaka. Po krótkiem szamotaniu ściągnęli z p. A. marynarkę i najspokojniej w świecie oddalili się w kierunku miasta. Równocześnie z marynarką, łupem „zdobywców" padła portmonetka z zawartością 5 zł. oraz dokumenty, różne papiery i listy.

Poszkodowany udał się ze skargą do policji.

# Tragedja dezertera z Grudziądza

## Jak agenci niemieccy wciągnęli go w pułapkę?

Dnia 13 bm. Straż Graniczna na odcinku Janowo przytrzymała dezertera polskiego, wyrzuconego z Prus Wschodnich, który przed mniejwięcej przeszło rokiem zdezertował z 64 p. p. w Grudziądzu i zbiegł zagranicę. Dezerter po przytrzymaniu go płakał i nim zdołano doprowadzić i oddać w ręce żandarmerji, opowiedział krótko swoją historję.

14 miesięcy odsłużył już w wojsku polskiem, gdy namówił go **jakiś Niemiec, aby zdezertował,** gdyż w Niemczech bez pracy będzie mógł żyć zupełnie dostatnio. Na początek dostanie 50 mk. miesięcznie, a jeżeli później znajdzie sobie pracę, to za pracę będzie pobierał oddzielnie wynagrodzenie, a niezależnie od tego i 50 mk, lecz na to trzeba być **tylko** dezerterem z armji polskiej. Jeżeli po odsłużeniu wojska pójdzie do Niemiec, nie dostanie nic, dlatego, że tego, który dezertuje traktują Niemcy **jako patrjotę niemieckiego** i ten tylko ma wówczas w Niemczech wszelkie przywileje.

Uwierzył i poszedł, a ponieważ do pierwszego spotkanego landjaegera odniósł się mniejwięcej jako do swojego kolegi, obito go, później zamknięto w więzieniu. Po odsiedzeniu trzech miesięcy, wypuszczono go na wolność i zaprowadzono do pewnego gospodarza. — „Tu masz robić i tu dostaniesz żreć, ty świnio". — Temi słowy pożegnał go żandarm niemiecki a gospodarz obiecał płacić 40 mk. miesięcznie za pracę i dać mu wyżywienie.

Pracował, wydarł się ze wszystkiego, chodził obdarty jak włóczęga, a kiedy zwrócił się do gospodarza o zapłatę, ten mu zawsze obiecywał, że pieniądze otrzyma później, więc czekał i pracował. Za Polską, za domem żarła go tęsknota, lecz wracać już nie miał po co, bo mu napisali z domu, że za dezercję został pozbawiony praw obywatelskich, a zresztą pilnowal go na każdym kroku. Zrozumiał nareszcie co zrobił, lecz już było zapóźno. Zbrzydła mu praca, zbrzydło życie i wszystko. Coraz natarczywiej upominał się o swoje pieniądze a gospodarz stale zwlekał, a gdy już się go nie mógł pozbyć, dał mu parę marek i coś poszeptał ze swoimi synami. Policja też mu się zaczęła bliżej od pewnego czasu przyglądać.

Synowie gospodarza zaprosili go na wódkę. Zaszczyt wielki, więc poszedł W knajpie siedziało już parę chłopców. Postawili mu wódkę, lecz kazal sobie też postawić. Uniósł się ambicją i postawił. Po paru kieliszkach zamroczyło go. Spytali go drwinami, jak mu się tu, w Niemczech powodzi i podoba. Odpowiedział im, że psubratami są wszyscy, no i dostał **kilkanaście pchnięć nożem.** Nieprzytomnego odwieźli do szpitala. Po wyleczeniu przyszedł po niego żandarm. Gdy był chory, toczyło się przeciw niemu śledztwo sądowe o napad na tych, którzy go porżnęli i o jakieś morderstwo, lecz trudno go było skazać, bo chłopców niemieckich było coś 10-ciu i oni się właśnie na niego rzucili, a morderstwo, w które go chcieli wplątać miało miejsce daleko od miejsca zamieszkania jego gospodarza i świadkowie zeznali, że przecież nigdzie nie oddalał się z domu, bo nie miał w czem chodzić

— Dokąd mnie pan prowadzi, — spytał po wyjściu ze szpitala, prowadzącego go landjaegra, — niech mnie pan zaprowadzi do gospodarza po moje pieniądze za przeszło rok pracy.

— Dobrze, dobrze, dostaniesz wszystko — odpowiedział mu landjaeger — tylko naprzód zameldujesz się u wójta, bo tak droga do wójta prowadzi. Gdy przyszli nad samą granicę, landjaeger znienacka złapał go za kark i kopnął z całej siły z tyłu kolanem. Nim się spostrzegł już był na polskiej stronie w rękach strażnika granicznego.

— A napisz z Polski do swojego kolegi dezertera, który pracuje obecnie na sąsiednim majątku, że jak się będzie upominał o pieniądze jak ty, to mu jeszcze lepiej zrobimy. Jak ci bydlaku dawali żreć toś już powinien być zadowolony — krzyknął za nim landjaeger z niemieckiej strony.

Płakał, gdy znalazł się na ziemi polskiej. — Panie ja sam już chciałem iść do Polski, głupstwo mi więzienie — mówił do strażnika — byle tylko wyrwać się od nich, ale mię pilnowali ciągle.

Historja krótka: kara dla dezertera zasłużona. Rzadko się zdarzy wypadek dezercji, lecz podajemy powyższą historję jako wymowną ilustrację kreciej roboty agitatorów niemieckich w Polsce. **ZA**



## Nadzwyczajny targ koni remontowych w Chojnicach

Niezależnie od zwykłych targów remontowych (w sierpniu br.) odbędzie się w piątek, dnia 20 maja br. o godz. 17.15 w Chojnicach na targowisku nadzwyczajny targ na konie remontowe.

Komisja zakupywać będzie konie w wieku od 4—6 lat włącznie, minimum wzrostu miary stojącej bez podków 152 cm, rasy półkrwi szlachetnej i pogrubionej, o czystych nogach i regularnych chodach.

Cena od 700—900 zł za konia. Za wybitne konie wierzchowe do 1000 zł.

## Podgórz

— **Pokłosie świąteczne.** W pierwszy dzień Zielonych Świąt odbyło się uroczyste przyjęcie dzieci do I. Komunji św. Około 200 dzieci przystąpiło do pierwszej Komunji św. Nabożeństwo uroczyste odprawił ks. prob. Domachowski.

Korzystając z pięknej pogody podczas świąt wylegli wszyscy na łono natury. Podgórz jest bardzo upośledzony, — nie ma bowiem odpowiedniego parku, ani też miejsca wycieczkowego. Jest coprawda śliczna aleja, która biegnie wzdłuż hali balonowej, chcąc jednak tam się przechadzać, trzeba zapłacić na rok 5 zł., a innego miejsca prawdziwie wolnego od kurzu w Podgórzu niema. Może dobrzeby było, gdyby Komisja zdrowia zainteresowała się tą sprawą i zastukała do władz.

**Związek Strzelecki** urządził w 2. święto wycieczkę do lasu. Członkowie czynni oddziałów męskiego i żeńskiego udali się pieszo, rodziny wozem drabiniastym. W lesie urządzono grę w siatkówkę i inne gry. Wobec ogólnie sympatycznego nastroju projektowane jest w najbliższym czasie urządzenie ponownej wycieczki.

## Gniew

— **Z życia strzeleckiego w Międzyłężu.** — Z inicjatywy Zw. Strzeleckiego w Międzyłężu i staraniem wybranego komitetu, w skład którego weszli: miejscowy ks. proboszcz, wójt Jan Czajka, kier. szkoły pł Juraszewski Maksymiljan, naucz. p. Chmielewski, nacz. poczt. p. Szczurowski Edmund, str. gran. Kaczor Alojzy, p. Bałdowski, p. Solecki, p. Kitta i p. Sojda obchodzono święto 3 maja bardzo uroczyście. Po uroczystem nabożeństwie w kościele parafjalnym w W. Walichnowach o godz. 12 odbyło się strzelanie o oznakę strzelecką III klasy. Warunki wypełnili ob. Piątkówna Gertruda, ref. wych. obywatelskiego, ob. Krystowski Augustyn, Rutka Jan, Czechanowski Franciszek, Murawski Edmund, Stolski Paweł, Piasecki Bronisław, Stahnke Edward i Malecki Jan. Popołudniu Związek Strzelecki wymaszerował do m. W. Walichnowy, poczem po wzięciu udziału w nabożeństwie majowem, udał się na akademję urządzoną w sali p. Soleckiego. Pochodem z lampionami i orkiestrą wzdłuż wału wiślanego i przez wieś W. Walichnowy, uroczystość obchodu 3-go Maja zakończono.

## Giełdy

### Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 18 V. 1932 r.

| | Tranzakcje | Kupno |
|---|---|---|
| **WALUTY.** | | |
| Dolary St. Zjedn. | | — |
| **DEWIZY.** | | |
| Belgja | | 125,00—124,69 |
| Gdańsk | | — |
| Holandja | | 361,65—360,07 |
| Kopenhaga | | — |
| Londyn | | — |
| Nowy York | | — |
| Nowy York telegr. | | 8,905—8,886 |
| Paryż | | 35,14—35,05 |
| Praga | | 26,39—26,33 |
| Sztokholm | | — |
| Szwajcarja | | 174,40—173,97 |
| Włochy | | 45,90—45,67 |
| Berlin (w obrotach nieofic.) | | 212,70 |

### Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy za 100 kg. z dn. 18 V. 1932 r.

| | |
|---|---|
| Żyto | 28,50—28,75 |
| Pszenica | 29,75—30,00 |
| Jęczmień | 22,00—23,00 |
| „ browar. | 24,60—25,00 |
| Owies pastew. | 22,75—23,25 |
| Mąka żytnia | |
| „ „ 65% | 42,25—43,27 |
| „ pszenna 65% | 44,25—46,25 |
| Otręby żytnie | 17,75—18,00 |
| „ pszenne | 16,50—17,50 |
| Rzepak | — |
| Groch Wiktorja | 23,00—26,00 |
| Seradela | — |
| Łubin niebieski | 11,00—12,00 |
| „ żółty | 14,00—15,00 |

### Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 18 V. 1932.

| | |
|---|---|
| Pszenica march. | 275—277 |
| Żyto march. | 206—206 |
| Jęczmień browar. | 186—193 |
| Jęczmień przem. pastewny | 178—185 |
| Owies marchijski | 164—169 |
| Mąka pszenna | 33,00—36,50 |
| Mąka żytnia 70% | 25,80—27,75 |
| Otręby pszenne | 11,40—11,90 |
| „ żytnie | 9,70—10,25 |
| Groch Victoria | 17,00—23,00 |
| Groch drobny jadalny | 21,00—24,00 |
| Groch pastewny | 15,00—17,00 |
| Peluszka | 16,00—18,00 |
| Bób | 15,00—17,00 |
| Wyka | 16,00—18,00 |
| Łubin niebieski | 10,00—11,50 |
| Łubin żółty | 14,00—15,50 |
| Seradela | 28,00—34,00 |
| Kuchy lniane | 10,70— |
| Wytłoki suche krajowe | — |
| Soja „ | 11,60— |

W sobotę, dnia 14 bm. zmarł wskutek nieszczęśliwego wypadku

ś. p.

# JÓZEF PALUCH

Eksportacja zwłok z kościoła św. Łazarza w Trzemesznie do kościoła parafjalnego, gdzie odbyło się nabożeństwo żałobne, nastąpiła w środę 18 bm. o godz. 10 rano, poczem zwłoki złożone zostały na cmentarzu parafjalnym w Trzemesznie.

**Cześć Jego pamięci!**



## TORUŃ

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 20 maja o godz. 12 licytować będę u spedytora Sadeckiego za gotówkę najwięcej dającemu: lustro z konzolką, kanapę, maszynę do pisania „Orzeł", 2 bufety, 2 kredensy, 2 biurka, maszynę do pisania „Privat", futro damskie, leżankę, kompletne firany, dywan, zegar stojący, aparat radjowy, fotel przed biurko i wiele innych rzeczy; o godz. 14,30 w porcie drzewnym: 1 prom drewniany 18×6 żelazne bręgi. 201/32 (3799

Janowski, kom. sądowy Szeroka 33

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 20 maja 1932 r. o godz. 11 przed południem sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego za gotówkę: maszynę do szycia, lustro, maszynę do pisania, bufet, leżankę, stół, szafę do rzeczy, garnitur pluszowy, lustro, nocny stoliczek.

Linde, komornik sądowy

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

20 maja o 11 sprzedaje u sped. Sadeckiego przymusowem przetargiem za gotówkę: kanapę, maszynę do szycia, biurka, regał, fotele, pianino, bilardonik. 22 butelek wina, koniaku, punczu; o 14 przy Puławskiego 5: pianino, lustro, kanapę, stół składowy, naczynia szklanne, porcelanowe, emaljowe, gwoździe, rury, garnki żelazne, żeliwne, zamki, kasę ogniotrwałą kasę nacjonalną, naboje, i t d.; o 15,30 przy Puławskiego 33: stół. Rej. sł. 620

Bartkowiak, kom. sąd. Rabiańska 12

Rej 362/32.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 20 maja o 11 sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za gotówkę: samochód marki Pontiac, maszynę do pisania i liczenia, sypialnię, krzesła, szafy, kredensy, toaletkę, deski stolarskie, obrazy, garnitur koszykowy, fornier, etażerki, kanapę i różne inne przedmioty; o 14 przy Kościuszki 60a: urządzenie składowe, stelarz.

(—) Rzymyszkiewicz, komornik sądowy

### Ogłoszenie przetargu.

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. VIII w Toruniu ogłasza przetarg publiczny na dostawę karbolineum (15.000 kg.) dla oddziałów wojskowych.

Do oferty należy dołączyć:

1. kosztorys ofertowy z cenami jednostkowemi cyfrowo i słownie sumami ostatecznemi opisanemi cyfrowo i słownie;
2. Poświadczenie Kasy Skarbowej na złożone wadjum w wysokości 3% od sum oferowanych

Ogólne i szczegółowe warunki budowy, kosztorysy ślepe, przepisy o ofertach, instrukcje dla oferentów są do obejrzenia i nabycia w Okr. Urzędzie Budownictwa Nr. VIII codziennie w godz. od 12—13-tej.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu oraz swobodny wybór oferenta.

Termin składania ofert upływa z dniem 3 czerwca 1932 r

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. VIII.

Nr. spr. 823-Bud Zlec. nr. 102/IX.

## BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We czwartek, dnia 19. 5. 1932 o godz. 10 przedpoł. sprzedawać będę przy ul. Mazowieckiej 14 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 biurko.

3803) Łuczka, kom. sądowy w Bydgoszczy 560/VIII.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W piątek, dnia 20. 5. 32. o godz. 9,30 przedpoł. sprzedam przy ul. Toruńskiej 304 najwięcej dającemu za gotówkę: 1 młocarnia kompletna. 3804

541/VIII. Malak, kom. sąd. w Bydgoszczy

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 20. 5. 32. o godz. 11 przedpoł. sprzedam przy ul. Toruńskiej 61-63 st. nr. najwięcej dającemu za gotówkę: 1 turbina parowa z maszynę pomocniczą (Turbo Generator Stahl). (3805

540/VIII. Malak, kom. sąd. w Bydgoszczy

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 20 maja br. o godz. 10 sprzedam przy ul. Grunwaldzkiej 22 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: kanapę gobel., 2 fotele gobel., dywan, stolik okrągły i leżankę z nakryciem. (3808

516/VIII. Woźniak, kom. sąd. w Bydgoszczy

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 19 maja br. o godz. 12 sprzedam przy ul. Jasnej 9 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: kanapę z lustrem i obudowaniem. (3807

515/VIII. Woźniak, kom. sąd. w Bydgoszczy

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 19 maja br. o godz. 12 sprzedam przy ul. Długiej 29 st. nr. najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: bufet dębowy i kredens dębowy

Woźniak, kom. sądowy w Bydgoszczy.

3806) 514/VIII.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 20. 5. br. o godz. 11 sprzedam przy ul. Dolina nr. 24 za natychmiastową zapłatą: 1 maszynę do szycia marki „Singer" o godz. 12 przy ul. Lubelskiej 21a za natychmiastową zapłatą: 1 umywalkę zwykłą, 2 nocne, stoliki zwykłe 486/8 (3802

Wierzbicki, pom. sądowy z pol.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 20 maja br. o godzinie 10-tej sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Wymysłowie u p. Wojnowskiego: kanapę, 2 fotele, bufet, kredens i t. p. rzeczy; w Kitnowie u p. Müller: samochód osobowy; w sobotę, dnia 21 maja br. o godzinie 10-tej sprzedawać będę w Grudziądzu przy ul. Kalinkowej nr 1: bufet i urządzenie składowe. Rej. 520/32

Maćkowiak, kom. sąd. w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W piątek, dnia 20 bm. o godz. 15 sprzedam w Dziechnie w drodze przetargu przymusowego za natychmiastową zapłatą: młocarnie do zapędu parowego z pasami, sieczkarkę większą, 1 siewnik dwurzędowy 2 m, 1 siewnik stary, dołownik dwurzędowy, 4 wozy robocze, powózkę, kopiec ziemniaków ca 250 ctr, 7 tuczników, 12 warchlaków, 5 macior, 1 knura, 2 konie kare (klacz i ogier), 8 krów, 2 buchaje, — dalej: bufet dębowy, kredens, stół i 6 krzeseł (wyśc. skórą), kanapę, wieszak z lustrem, futro męskie, fuzję 16 mm, leżankę z nakryciem, szafę do rzeczy, wagę decymalna z ciężarkami, maszynę do szycia „Singera" i koc na powózkę oraz ca 10 fur jęczmienia niemłóconego.

Kantowicz, komornik sądowy w Koronowie

3809)



**REPERTUAR TEATRU TORUŃSKIEGO**

W czwartek, dn. 19 bm. o godz. 20-tej

**„Papa się żeni"**

Krotochwila w 3 aktach W. Rapackiego (syna).

W piątek, dnia 20 bm. o godz. 20-tej Przedstawienie dla wojska

**„Papa się żeni"**

Krotochwila w 3 aktach W. Rapackiego (syna)

W sobotę, dn. 21 bm. o godz. 20-tej

**„Papa się żeni"**

Krotochwila w 3 aktach W. Rapackiego [syna]

W niedzielę, dn. 22 bm. o godz. 16-tej na liczne żądania

**„URWIS"**

Krotochwila w 3 sktach B. Katerwy. Ceny zniżone.

W niedzielę, dn. 22 bm. o godz. 20-tej ostatni raz

**„Papa się żeni"**

Krotochwila w 3 aktach W. Rapackiego.

## KWIT ABONAMENTOWY

**Do Urzędu Pocztowego** ______

Zamawiam niniejszem abonament*) na **„Dzień Pomorski"**, **„Gazeta Morska"**, **„Dzień Grudziądzki"**, **„Gazeta Gdańska"**, **„Dzień Bydgoski"**, **na mies. czerwiec** 1932 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ______

Miejscowość ______ Poczta ______

**Kwit pocztowy**

Odbiór kwoty **Zł. 3.39** tytułem prenumeraty *) **„Dzień Pomorski"**, **„Gazeta Morska"**, **„Dzień Grudziądzki"**, **„Gazeta Gdańska"**, **„Dzień Bydgoski"** za **mies. czerwiec** 1932 r. potwierdzam.

______ dnia ______

*) Niestosowne przekreślić.

## KWIT ABONAMENTOWY

**Do Urzędu Pocztowego** ______

Zamawiam niniejszem abonament*) na **„Dzień Pomorski"**, **„Gazeta Morska"**, **„Dzień Grudziądzki"**, **„Gazeta Gdańska"**, **„Dzień Bydgoski"**, na **mies. czerwiec** 1932 r i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego.

Imie i nazwisko ______

Miejscowość ______ Poczta ______

**Kwit pocztowy**

Odbiór kwoty **Zł. 3.39** tytułem prenumeraty *) **„Dzień Pomorski"** **„Gazeta Morska"**, **„Dzień Grudziądzki"**, **„Gazeta Gdańska"**, **„Dzień bydgoski"** za **mies. czerwiec** 1932 r. potwierdzam.

______ dnia ______

*) Niestosowne przekreślić.

### Telegramy

# Z ostatniej chwili

## Niemcy wnoszą zamęt w Genewie do dyskusji nad bronią lotniczą

**Genewa, 19. 5. (PAT.).** Komisja lotnicza **konferencji** rozbrojeniowej rozpoczęła wczoraj **dyskusję nad raportem podkomitetu technicznego o broni lotniczej ofenzywnej.** Na początku posiedzenia delegat niemiecki oświadczył, **że raport** podkomitetu **nie zadawala delegacji niemieckiej.** Domagał się on, by komisja wzięła za podstawę swych prac nie ten raport, **lecz propozycję** niemiecką, zmierzającą do uznania **całego lotnictwa wojskowego za broń ofenzywną. Wniosek niemiecki spotkał się z ostrą krytyką wielu** delegatów. Delegat Belgji **oświadczył,** że debata komisji musi mieć charakter czysto techniczny, **natomiast wniosek niemiecki chce skierować ją na tory polityczne, co jest niedopuszczalne.** Komisja nie ma żadnego powodu zastanawiać się, **dlaczego traktat wersalski zakazał Niemcom posiadania** pewnego **rodzaju broni.** Komisja ma wskazać, jaka **jest broń** lotnicza **specjalnie ofenzywna.**

**Przeciwko wnioskowi niemieckiemu wypowiedzieli się** delegaci **Francji, Szwecji, Czechosłowacji, Szwajcarji i innych krajów.** Delegat niemiecki w toku dyskusji zabierał kilkakrotnie głos, **wysuwając wciąż nowe argumenty polityczne,** co **skłoniło przewodniczącego** do **wezwania delegata, by ograniczył się do dyskusji czysto technicznej.**

Po dyskusji przewodniczący zapytał delegata niemieckiego, czy **wycofuje swój wniosek, czy też pragnie głosowania.** Delegat niemiecki **zażądał głosowania.** Dało ono rezultat następujący: **Wniosek niemiecki został odrzucony 22 głosami przeciwko 7.** Prócz Niemców za **wnioskiem** głosowały tylko **Chiny, Węgry, Bułgarja, Sowiety, Turcja i Austrja.**

## Ojciec św. wzywa do pokuty i modłów

Citta del Vaticano, 19. 5. (PAT.). Z okazji święta Serca Jezusowego Ojciec św. wydał encyklikę, w której wzywa do pokuty i modłów o odwrócenie ciężkich doświadczeń, jakie nawiedziły ludzkość.

Encyklika piętnuje ruch ateistyczny, kierowany głównie przez komunistów i wzywa wierzące narody, aby **utworzyły** jednolity front przeciwko wrogom idei chrześcijańskich podstaw społecznych, działając środkami legalnymi oraz modłami i pokutą.

## Polak wszędzie im solą w oku

### Nawet na emigracji Niemcy intrygują

**Porto Allegre (Brazylja południowa), (PAT). Rada naczelna związku zrzeszeń Polaków** korzysta od trzech lat **z miejscowej radjostacji w dniach obchodów narodowych** lub w celach 'nformacyjnych. Po wygłoszeniu **odczytu w dniu imienin p. Marszałka Piłsudskiego** wpłynął do zarządu radjostacji **protest trzech największych towarzystw niemieckich,** motywowany tem, że **kolonja polska cieszy się specjalnemi względami u władz radjostacji.** Dyrektor radjostacji zaofiarował Niemcom stację, zaznaczając, że **wszyscy mogą z niej korzystać.** Niemcy wymogli jednak na dyrektorze radjostacji, że związek Polaków nie będzie korzystał z radjostacji w przeciągu miesiąca maja. Jeśli jednak Niemcy nie zechcą korzystać z radjostacji w maju, to dyrektor nie będzie się z nimi już liczył i znowu zezwoli związkowi Polaków na korzystanie z radjostacji. Z powodu jednak tego niekulturalnego wystąpienia Niemców, **odczyt o dniu 3 Maja nie został wygłoszony.**

## Sprawy śląskie w Radzie Ligi Narodów

**Genewa, (PAT). Wczoraj Rada Ligi Narodów załatwiła wszystkie sprawy śląskie,** figurujące na porządku dziennym obecnej sesji.

Pierwszą była **petycja związku Polaków ze Śląska Opolskiego,** co do której sekretarz generalny zakomunikował, że wobec znacznych rozmiarów petycji, zawierającej 150 stron druku, **nie zdołano jej jeszcze przetłumaczyć** na język francuski i angielski i rozesłać członkom Rady. Z tego powodu oraz ze względu na nienadejścia nowej skargi mniejszości polskiej w Niemczech, Rada postanowiła **odroczyć postępowanie do sesji wrześniowej.** W ten sposób **Rada na sesji wrześniowej zajmie się całokształtem sytuacji mniejszości polskiej w Niemczech.**

Następnie sprawozdawca zakomunikował, że delegacja niemiecka zawiadomiła wczoraj listownie generalnego sekretarza, iż zamierza **petycję księcia Plessa wnieść** na podstawie art. 72 konwencji górnośląskiej **do trybunału międzynarodowego w Hadze.** Na podstawie tego listu Rada przyjęła **rezolucję,** uznającą, że dla niej sprawa księcia Plessa jest ostatecznie załatwiona. W ten sposób **uniknięto podwójnej procedury,** któraby zaistniała, gdyby Niemcy zamiast powołać się na art. 72 konwencji górnośląskiej, zaproponowali Radzie zwrócenie się do trybunału o wydanie opinji doradczej.

Następnie **Rada odrzuciła dwie petycje indywidualne z polskiego G. Śląska,** stwierdzając zgodnie z zapytaniem rządu polskiego, że jedna z nich **nie ma charakteru mniejszościowego,** a druga **nie jest uzasadniona.**

Sprawa **reformy rolnej** rozpatrywana będzie **prawdopodobnie w piątek.**

**(o) Genewa, 19. 5. (tel. wł.)** Dzisiaj na posiedzeniu Rady Ligi Narodów będzie rozpatrywany **jeden z fragmentów zatargu celnego polsko-gdańskiego, sprawa nadużyć, popełnionych przez władze gdańskie** w związku z biernym obrotem uszlachetniającym. Referentem będzie delegat Wielkiej Brytanji Eden.

## Austrja w poważnych trudnościach finansowych

**Londyn, 19. 5. (PAT).** „Daily Telegraph" donosi, **iż w najbliższych dniach Austrja ma ogłosić moratorjum,** które nie obejmie jednakże kuponów, płatnych w czerwcu z tytułu austrjackiej pożyczki Ligi Narodów.

„Daily Telegraph" dowiaduje się w związku z tem, że w rządzie **angielskim niema dążności do udzielenia Austrji ani pożyczki, ani gwarancji.** Rząd angielski ma wychodzić z założenia, że akcją pomocy finansowej dla Austrji powinny się zająć **przedewszystkiem te państwa, które są gospodarczo bardziej związane z Austrją.**

## Zamknięcie fabryk w Niemczech

**Essen, 19. 5. (PAT).** Jedna z największych fabryk obuwia Frankenstein w Burschheid **wstrzymała całkowicie swą produkcję, zwalniając równocześnie wszystkich swych pracowników w liczbie 780 osób.**

## Złoto!

**Buenos Aires, 19. 5. (PAT). Prasa** miejscowa podaje, że dwaj **górnicy italscy Pedro Masis i Armando Whit odkryli bogate żyły złota w okolicy miejscowości Napo w Ekwadorze.** Wymienieni górnicy mają przystąpić do eksploatacji tych terenów natychmiast po sprowadzeniu potrzebnych maszyn i otrzymaniu koncesji na eksploatację.

## Restrykcje dewizowe w Rumunji

Bukareszt, 19. 5. (PAT). Została oficjalnie ogłoszona uchwała rady ministrów, postanawiająca, **że kupno i sprzedaż czeków, trat i dewiz oraz walut zagranicznych będzie mogło być dokonywane wyłącznie za pośrednictwem rumuńskiego banku narodowego.**

Cudzoziemcy będą mogli **swobodnie dysponować swoimi kapitałami, złożonymi w bankach, czy to w lejach, czy też dewizach obcych.**

## 30 tysięcy ludzi bez dachu nad głową

**Manilla, 19. 5. (PAT.).** Jak dotychczas stwierdzono, tajfun, który szalał w okolicy Jolo, spowodował **śmierć 15 ludzi. 30.000 ludzi** pozostało bez dachu nad głową.

## Ostatnie dni na ziemiach polskich

**Tarnów, 19. 5. (PAT).** Wczoraj przybyli do Tarnowa kombatanci włoscy. Na stacji kolejowej w Tarnowie zgromadzili się przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, delegacja Związku Legjonistów ze sztandarem, kolejowe PW, **harcerstwo oraz tłumy** publiczności. Wycieczkę powitał przemówieniem prezes Związku Legjonistów p. Kruszyna. — Wśród entuzjastycznych okrzyków poseł Coselschi wraz z kombatantami przeszedł przed frontem organizacyj, poczem delegacja włoska odjechała do Mościc.

Po zwiedzeniu objektów fabrycznych w Mościcach, delegacja kombatantów podejmowana był w fabryce śniadaniem, w czasie którego przemówienia wygłosili p. minister **Kwiatkowski** i prezes **Coselschi.** Poseł Coselschi wysłał do p. Prezydenta Rzplitej telegram, w **którym wyraża swą radość z powodu pobytu na ziemiach polskich w tych warunkach i wśród tej gościnności, z jaką ze wszystkich** stron **goście włoscy się spotykają.**

W godzinach popołudniowych wycieczka kombatantów udała się do Gumnisk, gdzie zwiedziła słynną stadninę ks. Sanguszki, po której zwiedzeniu goście włoscy odjechali do Krakowa.

**Kraków, 19. 5. (PAT).** Wczoraj w południe **przybył** samolotem z Warszawy prezes Zarządu Głównego Związku Legjonistów pułk. **Walery Sławek.**

**P. Prezes Sławek** przybył do Krakowa celem pożegnania delegacji związku ochotników **wojennych Italji.**

## Taniec śmierci wśród pastuchów na łące

**Lwów, 19. 5. (Tel. wł.).** Wczoraj w godzinach wieczornych pasterze, pasący bydło wzdłuż toru kolejowego pod Komarnem na linji Lwów - Sambor **znaleźli w pobliżu miasta kilka leżących tam już od dłuższego czasu min.** Jedną z nich wynieśli na nasyp i **zaczęli rozbierać. Nastąpiła eksplozja. 4 pastuchów w wieku od 18 do 22 lat poniosło śmierć na miejscu, 1 z nich został rozszarpany na 6 części,** piąty pastuch Michajluk odniósł ciężkie rany, **doznając rozerwanie na strzępy jednej ręki i ciężką ranę w głowę.**

Władze, zawiadomione o tym wypadku, zarządziły zatrzymanie na terenie katastrofy pociągu osobowego, zdążającego do Lwowa. — Ciężko rannego Michajluka zabrano do wagonu i przewieziono do Lwowa, gdzie w szpitalu dokonano amputacji ręki.

## Pierwsza i ostatnia podróż pływającego pałacu

### Echa katastrofalnego pożaru luksusowego statku „Georges Philippar"

Statek „**Georges Philippar**", który w drugi dzień Zielonych Świąt spłonął doszczętnie na pełnem morzu, był **najnowszym francuskim statkiem motorowym** i należał do znanego towarzystwa żeglugowego „**Messageries Maritimes**". Katastrofa ta żywo przypomina słynną katastrofę parowca „**Titanic**", tylko — na szczęście — pociągnęła za sobą znacznie mniej ofiar. Podobnie, jak „Titanic", motorowiec „**Georges Philippar**" **odbywał swą pierwszą podróż po wyjściu ze stoczni.** Był to tak samo luksusowo urządzony statek i zbudowany był według ostatnich zdobyczy techniki budowy okrętów.

O wielkości statku świadczą następujące dane: największa długość **172,71 m.**, wyporność **20.000 ton**, urządzenia na przewóz **1.077 pasażerów.** Kabiny pasażerskie na statku urządzono komfortowo. Dekoracje pomieszczeń utrzymane są w stylu renesansu i po raz pierwszy w dziejach dekoracyjnej sztuki okrętowej zastosowano je nietylko w pomieszczeniach wewnętrznych, lecz i na całej długości pokładu spacerowego.

Prócz kabin o normalnym komforcie statek posiadał 2 apartamenty luksusowe i 4 półluksusowe, przyczem każdy z nich zdobią dekoracje w odrębnym stylu.

Pozatem statek był wyposażony w szereg najrozmaitszych udogodnień, jak: elektryczne piece kuchenne i piekarskie, specjalny garaż na samochody pasażerów i t. p. Nowością było także to, że wszystka zużyta woda, była usuwana ze statku już poniżej linji zanurzenia.

Statek w czasie prób rozwinął **szybkość 17 węzłów,** wykazując moc maszyn **12.800 koni** maszynowych.

Wartość statku oszacowana była na **15 miljonów franków.**

Brak dotychczas bliższych wiadomości o tem, kto znajdował się na pokładzie statku. Przypuszczać jednak należy, zarówno z uwagi na to, że statek odbywał swą pierwszą podróż, jak i że jego najbardziej nowoczesne urządzenia były **nielada atrakcją,** przyciągającą pasażerów, że wśród obecnych na statku znajduje się **szereg wybitnych osobistości.**

(Szczegóły techniczne o statku zaczerpnięte są z majowego n-ru „Morza", organu Ligi Morskiej i Kolonjalnej.)



*Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21*
*Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz: Józef Dobrostański Mostowa 6*
*Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.*
*Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska*
*Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław al. Poznańska 65*
*Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/II.*
*Za ogłoszenia odpowiada administracja*
*Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"*
*Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu*